Opłata czerwowa P. K. O. Poznań nr. 2041-4

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,69 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł. z doręczeniem 5,05 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęcy“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok IX — Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 20 kwietnia 1929. — Nr. 47

Ojciec św. o zadaniach Zjedn. Młodzieży Polskiej.

Pismo Ks. Kardynała Sekretarza Stanu do Ks. Kardynała Prymasa.

Watykan, 1 lutego 1929 r.

„Eminencjo!

Sprawozdanie Waszej Eminencji z rozwoju i działalności młodzieży katolickiej w Polsce, zrzeszonej w „Zjednoczeniu Młodzieży Polskiej", sprawiło Ojcu św. wielką przyjemność i jako świadectwo wzniosłych ideałów i pięknych czynów i jako zapowiedź niezawodna dalszych postępów i wzmożonej działalności tej organizacji na przyszłość.

Jego Świątobliwość upatruje z głębokiem zadowoleniem niejako nowy dowód troskliwej opieki Opatrzności Bożej nad Kościołem świętym w tem, że z łona wiernego ludu wychodzą liczne a gorące zastępy młodzieńcze w chwili, gdy zewsząd uderzają w ludzkość fale nowoczesnego pogaństwa, zwiastujące światu smutne jutro. Pan Bóg wyposażył młodzież w osobliwsze dary, które ją wybitnie uzdolniają do sprowadzenia społeczeństwa na drogi prawa Bożego. Odznacza się młodzież szczerą wiarą, odwagą zdecydowaną i ukochaniem wielkich szczytnych ideałów. Nie dziw, że Boski Mistrz lgnął do młodzieży osobliwszem uczuciem miłości i że Kościół otacza ją po wszystkie czasy bardzo troskliwą opieką, jako tę cząstkę owczarni Chrystusowej, która potrzebuje starannego kierunku, a dobrze poprowadzona z całą gotowością przejmuje się zbawiennemi zasadami Chrystusowemi. I właśnie do tej łatwości odczuwania i entuzjastycznego przeżywania ideałów ewangelicznych nawiązuje Kościół, gdy w szeregi akcji katolickiej zaprasza i wprowadza hufce młodzieńcze, uważając za bardzo wskazany i użyteczny ich udział w obronie i krzewieniu wiary.

Z tej mądrej a ojcowskiej pedagogji Kościoła wynika, że dwoma zasadniczemi względami powinien się kierować katolicki ruch młodzieży, odcinając się temsamem ostro i całkowicie od wszystkich innych organizacyj, które wyłaniają się z nowoczesnego społeczeństwa. Z jednej strony powinien on czerpać wszelkie natchnienie ideowe i energję wewnętrzną z wiary i boskiego płomienia łaski do tego stopnia, iżby w swych zamierzeniach był ruchem istotnie religijnym i by ten charakter niedwuznacznie i stanowczo przejawiał się na zewnątrz. Z drugiej strony zaś ruch ten powinien być ściśle i jedynie podporządkowany hierachji kościelnej, owej najwyższej instytucji, której wyłącznie Chrystus powierzył skarby swej nauki, swego prawa i zbawienia. Te podstawowe znamiona nadają stowarzyszeniom młodzieży katolickiej osobliwszy urok w oczach społeczeństwa. Dla tych cech są te związki drogie Ojcu świętemu, jak oko w głowie. A ten szczególny ich charakter nietylko nie krępuje w niczem ich wzrostu i działalności, lecz je ożywia i kształtuje ku celom nieporównanie wysokim i praktycznym, ku współpracy z hierarchją kościelną w boskiem, a niezwłocznem dziele apostolstwa chrześcijańskiego.

Ileż to nowych a pięknych nadziei budzi Zjednoczenie Młodzieży Polskiej właśnie dlatego, że papież, biskupi i duszpasterze poszczególnych parafij widzą w niem hufiec płomienny, dzielący z nimi święte zamiary i twarde boje wojska Chrystusowego. Jakżeż nie życzyć każdej parafji, by miała swe zorganizowane szeregi młodzieży katolickiej, poddane w bezwzględnej karności proboszczowi w tym duchu i celu, aby, przez niego należycie przygotowane i poprowadzone, razem z nim staczały święte walki w dziedzinie kultury religijnej, współzawodniczyły z wszystkimi w cnotach chrześcijańskich i garnęły się do czynnej służby miłosierdzia katolickiego!

Ma zatem Zjednoczenie Młodzieży Polskiej podwójne zadanie: zadanie wewnętrzne, wychowawcze i zadanie zewnętrzne, apostolskie. Powinno ono więc w dalszym ciągu pielęgnować najstaranniej własne chrześcijańskie wyrobienie przez pogłębienie wiedzy religijnej, przez płonącą pobożność, karmioną przedewszystkiem boskiemi siłami Eucharystji św., a czerpaną z ust i z serca Kościoła przez głęboki udział w jego liturgji i przez ścisłą a radosną praktykę cnót chrześcijańskich, zwłaszcza czystości obyczajów. Do osiągnięcia właściwego przysposobienia przyczyni się też niemało oddzielne prowadzenie stowarzyszeń męskich i żeńskich, jak się to już zaprowadziło w diecezjach polskich, zwracając przytem uwagę na to, by oba oddziały w stosunku do całości akcji katolickiej i pod względem skoordynowania środków działania miały jednolity kierunek, poręczając jednak swym członkom wychowanie odmienne i dostosowane do ich specyficznej psychologji i potrzeb.

Na drugiem miejscu Zjednoczenie powinno zaraz przyzwyczajać młodzież do tego, aby wysoko ceniła dar wiary, strzegąc go zazdrośnie i dzieląc się jego światłem z drugimi, zgodnie z wezwaniem, z którem apostoł zwracał się do pierwszych chrześcijan, otoczonych poganami: Między którymi świecicie jako gwiazdy na świecie (Fil. 2, 15).

Niechże tedy młodzież katolicka męska i żeńska ukocha apostolstwo Chrystusowe i obronę wiary katolickiej, jako najwznioślejszy przejaw miłości! Niechże tej miłości bada i poznaje różnorodne sposoby i niech, stosownie do warunków, w czyn ciepły wciela jej zmienne formy, podtrzymując misje, wspierając biednych, opiekując się ludem i starając się w przeróżny sposób o to, aby bliźnim nieść pomoc i prawdę!

Jasno stąd wynika, że Zjednoczenie powinno w swej działalności trzymać się z dala od sporów politycznych. Wymaga tego ścisły stosunek, łączący je z hierarchją kościelną i jego osobliwe zadania i niezbędna mu jedność wewnętrzna i szczególny charakter organizacyj młodzieńczych. Mimo to działalność Zjednoczenia, jak to kilkakrotnie w podobnych wypadkach zaznaczył Ojciec św., nie będzie bez użytku dla społeczeństwa, któremu pod każdym względem oddaje ważne przysługi. Nie będzie ona także bez znaczenia dla obrony wiary św., nawet w dziedzinie politycznej, gdy do tej obrony zawezwie hufce młodzieńcze jakieś szczególne niebezpieczeństwo i głos biskupów.

W pięknych barwach widzi Ojciec św. przyszłość Zjednoczenia. W myśli i pragnieniach swoich kojarzy Jego Świątobliwość działalność polskiej młodzieży katolickiej z dokonywującem się odrodzeniem chrześcijańskiem tego kraju, który zbliska poznał i gorąco miłuje. Z temi życzeniami zaś łączy Ojciec św. swe modlitwy o katolicką bystrość i dzielność młodzieży polskiej i o pomyślność dla tych, którzy się nią serdecznie zajmują.

W dowód zaś swej łaskawości przesyła Jego Świątobliwość Waszej Eminencji i Zjednoczeniu Młodzieży Polskiej swe bogosławieństwo Apostolskie.

Całując uniżenie ręce Waszej Eminencji, mam zaszczyt przesłać wyrazy najgłębszej czci i szacunku Waszej Eminencji najniższy i najoddańszy sługa

(—) P. Kardynał Gasparri".

Posiedzenie komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

Genewa, 16. 4. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej del. niemiecki Bernsdorf, zaprotestował żywo przeciwko propozycji przewodniczącego komisji w sprawie programu pracy, domagając się niezwłocznie drugiego czytania projektu konwencji.

Następnie delegat sowietów Litwinow oświadczył, że projekt, przedstawiony przez Sowiety, może rozwiązać wszystkie kwestje, zawarte w memorandum Niemiec, przyczem zaznaczył, że projekt opracowany przez komisję oraz projekt sowiecki winny być rozpatrywane oddzielnie.

Delegat Turcji poddał myśl rozpatrzenia projektów sowieckiego, hiszpańskiego i tureckiego przed przystąpieniem do drugiego czytania.

Po wystąpieniu szeregu członków na rzecz programu prac, opracowanego przez komisję, komisja zatwierdziła ten program i postanowiła przystąpić w dniu jutrzejszym do projektowania projektu sowieckiego.

„Pokojowość“ Niemiec.

Berlin. Dnia 17 bm. w porcie Wilhelmshafen odbyła się uroczystość przekazania marynarce niemieckiej nowo zbudowanego krążownika „Königsberg“. M. in. nadesłał depeszę gratulacyjną także prezydent Hindenburg.

Nowy krążownik posiada uzbrojenie, składające się z 9 dział, 15 karabinów i dzięki udoskonalonym maszynom może rozwinąć szybkość 32 mile morskie na godzinę.

Donosząc o tej uroczystości wojskowej, „Welt am Abend“ podkreśla jako fakt znamionujący tendencje pokojowe Niemiec, iż nowe to arcydzieło techniki niemieckiej, stworzone zostało w czasie, gdy Niemcy reklamowali swe tezy rozbrojeniowe.

Zjazd Reichsbannerów w Gdańsku.

Gdańsk. Senat Wolnego Miasta zezwolił na posiedzeniu swem z dnia 12 bm. na urządzenie w Gdańsku w dniu 18 i 19 maja zjazdu republikańskiej organizacji "Reichsbanner Schwarzrotegolde", podkreślając jednak, że napływ członków tej organizacji nie może przekraczać 200 osób.

Ponowne zaostrzenie stosunków między Włochami a Jugosławją.

Białogród, 17. 4. Ostre wystąpienie prasy włoskiej przeciwko Jugosławji wywołało żywe poruszenie w tutejszych kołach politycznych. Atak prasy włoskiej był zupełnie nieoczekiwanym ewenementem, w chwili, gdy raczej wszystko wskazywało na obustronne szczere wysiłki w kierunku wzajemnego zbliżenia się.

W ciągu dnia wczorajszego posłowie wszystkich państw, akredytowanych przy rządzie białogrodzkim, zjawili się u zastępcy ministra spraw zagranicznych dr. Kumanudisa, aby osobiście poinformować się o stopniu prawdziwości zarzutów włoskich. Lr. Kumanudis powtórzył posłom to, co powiedziane zostało we wczorajszym komunikacie oficjalnym, mianowicie, że wszystkie wiadomości są zupełnie bezpodstawne i tendencyjne. Równocześnie zwrócił on uwagę przestawicieli dyplomatycznych na to, że tego rodzaju postępowanie ze strony prasy włoskiej może stworzyć poważne trudności między Włochami a Jugosławją. Minister Kumanudis podkreślił, że rząd jugosłowiański mimo to w dalszym ciągu stoi na stanowisku usilnego dążenia do prowadzenia nadal polityki pokojowej, czego już niejednokrotnie dał dowody.

Kumanudis w godzinach popołudniowych odbył konferencję z posłem włoskim w Białogrodzie Gallim, która trwała około godziny. O konferencji tej nie wydano do tej pory żadnego komunikatu. O godz. 5 po poł. zebrała się rada ministrów, która obradowała do późnego wieczora. Przypuszczają, że na radzie ministrów zapadł cały szereg decyzyj w celu ochrony interesów Jugosławji w związku z kampanją prasy włoskiej.

Ekspansja Włoch w Albanji.

Wiedeń. Prasa donosi z Tirany, że wizyta włoskiego podsekretarza stanu pozostaje w związku z pożyczką inwestycyjną, którą ma otrzymać Albanja od Włoch w wysokości 1 miljarda lirów. Wzamian za tę pożyczkę uzyskają Włochy od Albanji znaczne koncesje.

Prezes Banku Polskiego p. Karpiński ustąpił.

Warszawa. Dnia 16 bm. ustąpił prezes Banku Polskiego p. Stanisław Karpiński. O godz. 10.30 w gmachu Banku zebrali się wyżsi urzędnicy, których imieniem ustępującego prezesa Karpińskiego pożegnał naczelny dyrektor dr. Mieczkowski.

Po pożegnaniu prezes Karpiński złożył urzędowanie w ręce wiceprezesa p. Młynarskiego.

Rada Banku dla uczczenia prezesa Karpińskiego urządziła we czwartek, 18 bm. w salach Resursy Kupieckiej bankiet.

Mówią, że nominację na prezesa ma otrzymać dr. Młynarski, a stanowisko wiceprezesa dyr. dep. obrotu pieniężnego w min. skarbu p. Barański, który jest komisarzem rządu w Radzie Banku.

100 miljonów zł. na zasilenie ruchu budowlanego chce Bank Gosp. Krajowego.

Warszawa. Rada Banku Gospodarstwa Krajowego przedłożyła ministerstwu skarbu wniosek o wyasygnowanie na rozpoczynający się sezon budowlany 100 miljonów zł. na zasilenie ruchu budowlanego w rozmiarach conajmniej takich, jak w roku ubiegłym. Wniosek ten jest obecnie przedmiotem narad w ministerstwie skarbu.

Uroczystość spuszczenia na wodę kontrtorpedowca „Burza".

Paryż. Spuszczenie w stoczni Bienville w pobliżu Caen kontrtorpedowca polskiego odbyło się bardzo uroczyście. Zabudowania fabryczne i sąsiadujące z niemi domy udekorowano na tę uroczystość chorągwiami o barwach polskich. Z Paryża, z Hawru, Caen i wielu pobliskich miejscowości przybyły liczne rzesze publiczności.

W chwili, gdy po przecięciu wstęgi, łączącej statek z brzegiem, przez matkę-chrzestną, panią Błeżyńską, małżonkę zastępującego ambasadora Chłapowskiego, attache wojskowego ambasady, usunięto podpory i statek wypłynął na wodę, zagrzmiały huczne oklaski, kontrtorpedowiec „Burza" stanął w pobliżu drugiego kontrtorpedowca polskiego „Wicher".

Dowódcą kontrtorpedowca „Burza" ma być komandor podporucznik Sokołowski. Po ceremonji spuszczenia „Burzy" na wodę, odbyło się śniadanie, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień i wzniesiono szereg toastów.

Trzęsienie ziemi w Bolonji, Florencji i Viareggio.

Rzym. Ostatnio szereg miast w Włoszech zostało nawiedzonych przez trzęsienie ziemi.

W Bolonji było ono tak silne, że kilka budynków zarysowało się.

W parę minut po pierwszem trzęsieniu dały się odczuć nowe wstrząsy podziemne.

Również we Florencji i Viareggio odczuto kilkusekundowe trzęsienie ziemi, któremu towarzyszyły głuche odgłosy podziemne.

Straszliwa rzeź w Chinach.

Londyn. Dzienniki angielskie ogłaszają nowe szczegóły o wielkiem powstaniu mahometańskiem w północno-zachodniej prowincji chińskiej Kwansu. Powstanie, o którego zgnieceniu donoszono już w ubiegłym roku, kosztowało przeszło dwieście tysięcy ofiar ludzkich. Wedle ostatnich wiadomości powstanie szerzy się z niezmniejszoną siłą. Ku południowi prowincji Kwansi posuwa się 25-tysięczne wojsko mahometańskie pod wodzą ośmnastoletniego jenerała i wszędzie urządza straszliwą rzeź. Zburzono wiele klasztorów, zniszczono nieoszacowane dzieła sztuki. Jako odwet za napad na wojsko mahometańskie zrównał młody jenerał 143 wsi z ziemią i wyrżnął wiele tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci. Na terenie, objętym powstaniem, sroży się nieopisana nędza. Głównemi środkami żywności są: słoma i kora drzew.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 19 kwietnia 1929 r.

Kalendarzyk 19 kwietnia, † Piątek. Tymona m.
20 kwietnia, Sobota, Suplicjusza i Serwilj. mm.
21 kwietnia, Niedziela, 3 po Wielkanocy.

Wschód słońca g. 4 — 55 m. Zachód słońca g. 19 — 04 m.
Wschód księżyca g. 15 — 00 m. Zachód księżyca g. 04 — 14 m.

Z miasta i powiatu.

Wakacje szkolne.

Z powodu wystawy poznańskiej wakacje szkolne rozpoczną się już 15 czerwca rb.

Czeka nas wielkie święto dnia 28 czerwca rb.

W czerwcu rb. przypada 10-lecia zawarcia traktatu pokojowego w Wersalu. Ze względu na to, że Traktat Wersalski odegrał tak wielką rolę w dziejach odrodzenia państwowości polskiej, rocznica jego będzie w całej Polsce uroczyście obchodzona. Czynniki rządowe omawiają projekt mających nastąpić uroczystości.

Na okręt „Pomorze".

Lubawa. Na fundusz zakupu statku „Pomorze" zebrano przy różnych okazjach następujące kwoty:

1. W Seminarjum Nauczycielskiem . . . . 34,75 zł.
2. Na uroczystej kolacji 19. 3. rb. u p. Dakowskiego 35.30 „
3. Czysty dochód z akademji w dniu 19. 3. rb. . 18,28 „

Razem 88,33 zł

Kwota powyższa przesłana została pod adresem Wojew. Komitetu Obchodu 10-lecia Niepodległości Rzeczplitej Polskiej w Toruniu.

Uszkodzenie parowozu.

v **Lubawa.** Dnia 15 bm. o godz. 6,12 pociąg osobowy Nr. 2554/2922, przychodzący z Lubawy do Zajączkowa, w pełnym biegu wjechał na kozioł odbojowy na stacji w Zajączkowie, na skutek czego uszkodzony został parowóz. Pasażerowie wyszli bez szwanku. Powodem wypadku było niefunkcjonowanie hamulca przy parowozie. Szkoda obliczona jest na 200 zł.

Najechany przez furmankę.

v **Lubawa.** Dnia 13 bm. około godz. 16 na rynku w Lubawie zaszedł nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie najechany został furmanką 7 letni synek p. Jana Piotrowicza z Lubawy, który złamał sobie na skutek tego nogę. Furmanka należała do właściciela maj. Montowa. Jak stwierdzono, winę ponosi chłopczyk sam, a przedewszystkiem rodzice, którzy powinni więcej zwracać uwagę na swe dzieci i nie puszczać je „samopas" na ulicę.

Przychwycony na gorącym uczynku.

v **Lubawa.** W ub. tygodniu przychwycono w Lubawie na gorącym uczynku przy kradzieży derki z konia pewnego wozu robotnika Fr. Nadolskiego z Działdowa, który do winy się przyznał. Nadmienić wypada, że N. opuścił dopiero co, bo 10 bm., więzienie w Lubawie, a już 12 bm., popełnił znów kradzież, na skutek czego z powrotem powędrował do „kozy".

Otwarcie Wystawy Ruchomej.

Nowemiasto. W czwartek o godzinie 5 po południu nastąpiło w obecności przedstawicieli władz, instytucyj społecznych oraz licznie zgromadzonego obywatelstwa miasta i okolicy otwarcie, w hali gimnastycznej szkoły Powszechnej, zapowiedzianej Wystawy Ruchomej, zawierającej próby i wzory Przemysłu Krajowego, a propagującej samowystarczalność krajową. Jako pierwszy przemówił p. starosta Bederski, podkreślając znaczenie tego rodzaju wystawy i dla naszego tak eksponowanego powiatu. Ze zaznajomienia się bowiem ze swojskiemi wytworami wyniknie dążenie do ich nabywania, w miejsce zagranicznych, które częstokroć są i gorsze i droższe od naszych. A to znów przyczyni się do podniesienia dobrobytu w kraju. Z życzeniem „Szczęść Boże" Wystawie" przeciął p. Starosta wstęgę. Pan burmistrz Kurzętkowski, dziękując w imieniu miasta organizatorom Wystawy za przybycie do naszego miasta, oraz tym wszystkim obywatelom miasta, którzy zasilili Wystawę własnemi eksponatami, życzył jaknajlepszych z niej wyników dla dobra kraju. Wreszcie w imieniu Zarządu Wystawy zabrał głos red. Zembrzuski, wskazując na sytuację gospodarczą, przedstawił konieczność popierania własnego przemysłu, gdyż to jedyna droga do usunięcia naszych niedomagań gospodarczych — a w szczególności naszego deficytu handlowego i bezrobocia, a prowadząca do powszechnego dobrobytu kraju. Po przemówieniach nastąpiło zwiedzenie Wystawy, przy silnych dźwiękach radjowych aparatu 8-lampowego firmy „Radjoelektor" w Poznaniu, przedstawicielstwo której posiada firma „Drwęca".

Wystawa sama przedstawia się gustownie, barwnie i bogato. Aż żdziwienie ogarnia, jak można było na tak skromnej przestrzeni, tyle różnorodnych eksponatów nietylko pomieścić, ale je i odpowiednio uwydatnić. W dziale miejscowym znajdujemy niemało nam znanych firm i nazwisk miejscowych, jako rzemieślników, kupców, szkół i wyrobów robót ręcznych. Nie wątpimy, że Wystawa u nas ma powodzenie zapewnione i że pod względem frekwencji odwiedzających nie tylko dorówna Lubawie, ale ją jeszcze prześcignie.

Zamknięcie Wystawy nastąpi w niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 8-ej wiecz.

Kino propagandowe Wystawy Ruchomej

wyświetla filmy propagandowe przemysłu krajowego w sobotę w sali Hotelu Polskiego. Wstęp bezpłatny za okazaniem biletu wstępu na Wystawę.

Komunalna Kasa Oszczędności.

Przypomina się pp. Rzemieślnikom, iż od kredytu dla rzemiosła, udzielonego w roku 1928 przypada na dzień 25 kwietnia rb. termin płatności IV. raty pożyczkowej i należnych procentów od pozostałości na dalszy kwartał.

Zawody kolarskie Przysp. Wojskowego.

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 21. kwietnia odbędą się zawody kolarskie na przestrzeni Lubawa-Nowemiasto. Start zawodników z Lubawy punktualnie o godz. 14-tej. Meta w Nowemmieście na wysokość cmentarza. Przybycie pierwszych zawodników do Nowegomiasta spodziewane jest na godz. 14,25.

Pierwszy wiosenny bieg na przełaj.

Nowemiasto. W dniu 5 maja rb. urządzam w Nowemmieście pierwszy wiosenny bieg na przełaj na przestrzeni 3—4000 mtr. Trasa biegu prowadzić będzie przez ulice, szosy, drogi polne, pola, łąki i naturalne przeszkody jak wzgórza, rowy, żywopłoty i t. p. Ubiór zawodników podczas zawodów lekko-atletyczny. Obowiązują przepisy P. Z. L. A.

Zwycięsca zdobywa nagrodę przechodnią i na własność złoty sygnet, 10-ciu innych otrzymają żetony i dyplomy.

Do dnia 1 maja rb. oczekuję w nieprzekraczalnym terminie wykazu zgłoszonych kandydatów do zawodów.

Komendant Powiatowy Przysp. Wojsk. (—) Sikorski por.

Śmiertelny wypadek.

Brodnica. W ub. piątek trenowało się na stadjonie sportowym kilku członków „Strzelca" w biegu. Po biegu niejakiś Kazimierz Wiśniewski, liczący lat 19, a zamieszkały w Brodnicy, zaniemógł. Odtransportowano go do szpitala powiatowego, gdzie w poniedziałek w ciężkich męczarniach wyzionął ducha.

Kradzież desek.

v **Nowemiasto.** Od dłuższego czasu ginęły deski z placu tartaku p. Br. Jentkiewicza w Nowemmieście. W ostatnich dniach w nocy skradziono większą ilość tychże, wartości przeszło 100 zł. Dochodzenia wykazały, że kradzieży dokonał rolnik Fr. D. z Kurzętnika, u którego też podczas rewizji znaleziono deski. D. jednak do winy się nie przyznaje, twierdzi bowiem, że deski te zakupił w tartaku w Lidzbarku. Deski obłożono tymczasowo aresztem i dalsze dochodzenia w tej sprawie są w biegu.

Dalszy ciąg wykładów Uniw. Powszechnego.

Jak ostatnio donosiliśmy, Pomorski Uniwersytet Powszechny pod protektoratem Koła Ziemianek urządza wykłady z prelegentką p. Peczatówną. Tematy są następujące: 1. Dlaczego Polacy nie są tak bogatymi, jak inne narody Przerwa i rozrywki wesołe. 2. Co robić, abyśmy byli bogatymi. 3. Wychowanie młodzieży, zastosowane do potrzeb kraju.

Wykłady te odbędą się w następujących miejscowościach: Dnia 20 bm. o godz. 19-ej w **Zwiniarzu** i 21 bm. o godz. 17-ej również w **Zwiniarzu;** dnia 22 bm. o godz. 19-ej w **Tuszewie;** dnia 23 bm. o godz. 19-ej w **Złotowie;** dnia 24 bm. o godz. 19-ej w **Kazanicach;** dnia 25 bm. o godz. 19-ej w **Rożentalu;** dnia 26 bm. o godz. 19-ej w **Sampławie;** dnia 27 bm. o godz. 19-ej w **Gryźlinach;** dnia 28 bm. o godz. 17-ej w **Chrośiu;** dnia 29 i 30 bm. o godz. 19-ej w **Radomnie.** Wykłady odbędą się w wyżej podanych miejscowościach w lokalu szkolnym.

EMIL RICHEBOURG. 152

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy.)

Wszyscy rzucili się pod most do stopni kamiennych.

Na dole było kilka czołen, przyczepionych na łańcuchach. Policjanci wskoczyli do najlżejszych dwóch, rozrywając gwałtownie łańcuchy.

Gdy czółna odpływały od brzegu, usłyszano krzyk ponownie: — „Do mnie! na pomoc!" — Potem zobaczyli poruszającą się powierzchnię wodną i ukazała się nad nią głowa ludzka. Człowiek ten walczył rozpaczliwie z prądem, unoszącym go i niedopuszczającym do brzegu.

— Odwagi! — zawołali policjanci, robiąc wiosłami całą siłą. Zbliżywszy się na długość ramienia do płynącego, podali mu wiosło. Był jednak nadto strudzony i skostniały, aby móc je pochwycić.

Jeden z policjantów wychylił się z czółna, podczas gdy dwaj drudzy utrzymywali równowagę na końcu przeciwległym. Udało się nareszcie pierwszemu złapać pływaka za połę od surduta.

— Ratujcie najprzód mojego towarzysza — przemówił poczciwiec.

Trzymany z tyłu w pół, policjant nie wypuściwszy z ręki pierwszego, potrafił pochwycić za kołnierz od paletota i drugiego.

Chwilę później wydobyto z wody obydwóch i przybito z czółnem do brzegu. Czy uratowano obydwóch? Jeden żył i podano mu natychmiast suchą bieliznę i suknie do przebrania. Drugi jednak, z twarzą siną i obrzękłą, leżał bezwładny.

Podczas gdy topielca przenoszono do najbliższego biura policyjnego, jeden z policjantów pobiegł po lekarza i komisarza od policji.

Na rozkaz owego starszego mężczyzny, z piersią udekorowaną, rozebrano Jerzego, a przykrywszy ciepłemi i suchemi kocami, nacierano suknem ciało skostniałe. Oddał trochę wody przez usta i nozdrza, ale zresztą nie dawał znaków życia.

Twarze wszystkich obecnych wyrażały trwogę okropną.

Przykucnięty w kącie człowiek ów, który był się rzucił tak odważnie w nurty Sekwany, spiesząc na ratunek Jerzemu, wlepił w niego wzrok błędny, milcząc zawzięcie. Czasem tylko z oczu jego strzeliły blaski żółtawe, fosforyczne.

Zbliżył się do niego mężczyzna udekorowany.

— Wszak byłeś pan świadkiem zbrodni? — przemówił.

— Byłem.

— Tyś to pierwszy zawołał o pomoc, skacząc z poręczy mostu w rzekę, nieprawdaż?

— Tak, ja.

— Pańskie nazwisko?

— Jan Frugere.

— Czy znasz pan tego nieszczęśliwego młodzieńca?

— Znam.

— Jak się nazywa?

— Odpowiem dopiero wobec komisarza policji.

— Ja jestem urzędnikiem, mój przyjacielu. Widzisz przed sobą prezydenta Durançona.

Frugere skoczył na równe nogi.

— Pan prezydent trybunału! — wykrzyknął. — Ojciec panny Andrei, która ma wkrótce poślubić wice-hrabiego de Sirmaise? A! będziemy nareszcie pomszczeni.

— Co pan chcesz przez to powiedzieć?

— To, panie prezydencie, że leży przed tobą trup Jerzego Lambert'a, zamordowanego przez hrabiego Borsenne'a.

Durançon z krzykiem rozdzierającym zwalił się ciężko na krzesło najbliższe.

W tej samej chwili ukazał się na progu lekarz z komisarzem od policji.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z działalności Pomorskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Zajączkowo. W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 5-tej po poł. odbył się w szkole w Zajączkowie odczyt prelegentki Pomorskiego Uniwersytetu Powszechnego. Odczyt ten zgromadził przeszło 60 słuchaczy z okolicznych wiosek, którzy z wielkiem zainteresowaniem śledzili za wywodami p. Peczatównej. Prelegentka w jasnych słowach, treściwie, a przy tem bardzo obrazowo przedstawiła historję ojczystą z czasów naszej dawnej świetności; z okresu ciężkiej niewoli — zmagania się tej dzielnicy z Prusactwem i Krzyżactwem, a nakoniec cudownego wyzwolenia się naszej Ojczyzny, przy pomocy Nieustającej Opieki w wolne, niepodległe i silne Państwo Polskie.

P. Peczatówna również poruszyła tematy tak dzisiaj aktualne, jakiemi są wszystkie sprawy ekonomiczne. Rozwój naszego przemysłu i handlu, zwłaszcza w naszej dzielnicy stanął w oczach słuchaczy jako świetlana linja, prowadząca do ogólnego dobrobytu. Tutaj Szan. Prelegentka rzuciła hasło „Swój do Swego, po Swoje"! Hasło tak dzisiaj na czasie, gdy mamy do zwalczania jeszcze wroga wewnętrznego tem groźniejszego, że występującego w zdradziecki sposób, podstępem, cicho, a przy ogromnej finansowej pomocy sąsiednich mocarstw.

Jeszcze wiele innych, najbardziej na czasie, tematów zostało poruszonych, po których wywiązała się ożywiona dyskusja.

Zebrani serdecznie podziękowali Sz. Prelegentce za Jej trudy i z żalem żegnali Ją, upraszając o dalsze, tak dla nich miłe i cenne, wieczory. Jak nam wiadomo p. Peczatówna w najbliższym czasie wygłosi cały szereg odczytów w naszym powiecie.

Odczyty te zapewne, sądząc po zainteresowaniu dotychczasowem, będą się cieszyły ogromną ilością słuchaczy.

W naszej gazecie będziemy śledzili za postępami tych odczytów, komunikując Czytelnikom o dacie miejscowości i godzinie, w których się takowe odbywać będą. Obserwator.

Nie zostawiać narzędzi rolniczych w polu!

v **Lipinki.** Rolnik M. Kastrau pozostawił radełko od radlenia kartofli w polu. Aż dopiero teraz zauważył zniknięcie tegoż z pola. Po sprawcy kradzieży brak dotąd wszelkich śladów.

Podrzucone niemowlę.

N. Grodziczno. Dnia 13 bm. wieczorem znaleziono na stole w sieni domu M. Gurtatowskiego w N. Grodzicznie zziębnięte dziecko, liczące około 14 dni, zawinięte w szmaty. W podejrzeniu o podrzucenie dziecka jest b. służąca p. G., K. Sz. z Nowegomiasta. Niemowlęciem narazie zaopiekowała się żona G. aż do odszukania matki względnie dalszego zarządzenia władzy.

Lampa nie jest na to, by nią bić po głowie!

v **Katlewo.** Podczas pracy w gorzelni dnia 8 bm. gorzelany uderzył z racji jakiejś sprzeczki w głowę — około oka robotnika B. S. tak, iż nastąpiło silne zasinienie około lewego oka, tak iż lekarz uznał B. S. na kilka dni za niezdolnego do pracy.

Zostawił swój łup i ulotnił się.

v **Wonna.** Dnia 12 bm. podczas obchodzenia swego obwodu zauważył Posterunkowy drzewo, leżące przy wejściu do wioski, pochodzące z kradzieży z lasu państwowego. Widocznie złodziej, nie czując się ze swym łupem pewnym, porzucił drzewo i zbiegł niespostrzeżony. Drzewo zakwestjonowano i odstawione do nadleśnictwa w Łąkorzu.

Kradzież zboża.

v **Osówiec.** Ostatnio skradziono p. Wałaszkowi z otwartego strychu 3 ctr. żyta, wartości około 50 zł. Sprawcami tej kradzieży są P. O. i St. M. z Osówca, którzy do popełnienia kradzieży się przyznali.

Z Pomorza.

Z dalszych stron.

Buchwałd. Ś. p. Jan Donimirski, w ziemi Malborskiej, w dzisiejszych Prusach Wschodnich, zmarł w wieku lat 82 śp. Jan Donimirski z Buchwałdu w pow. sztumskim, jest nestorem tej znanej rodziny, osiadłej z dawien dawna w Prusach Królewskich. Nieboszczyk był znany od lat dziesiątków z swej pracy obywatelskiej w duchu narodowym na kresach polskości, które niestety utraciliśmy w plebiscycie, zarządzonym na Powiślu, w roku 1920. Cześć pamięci zasłużonego obywatela!

Chłopiec w studni.

Czersk. Jakie skutki pociąga za sobą niepilnowanie małoletnich dzieci, wskazuje poniższy wypadek. Otóż 4-letni synek tut. obywatela bawił się przy studni, której deski i belki musiały już być mocno zmurszałe. W pewnej chwili zgniłe drzewo załamało się, a chłopiec wpadł do studni. Na krzyk tonącego przybiegli przechodnie, którzy chłopca prędko wyciągnęli z wody i tym sposobem uratowali go od niechybnej śmierci.

Tragiczny zgon prawnika.

Starogard. W niedzielę, 14 bm., wybrali się na przejażdżkę motocyklem zegarmistrz Murowski, sędzia grodzki p. Koczwara i aplikant sądowy Rund za miasto. Pan M. kierował motocyklem, siedząc na przodzie, za nim p. Rund, a w przyczepce p. Koczwara.

W odległości około 4 km. od miasta, motocykl skręcił nagle w bok, uderzając tyłem o drzewo przydrożne. Skutki zderzenia były fatalne, p. Koczwara doznał rozbicia czaszki, a Rund uległ silnemu potłuczeniu i ma złamaną nogę. Silnie również potłukł się p. Murowski.

W kilka minut po wypadku, przewieziono rannych do szpitala ss. Elżbietanek, gdzie p. Koczwara wieczorem tegoż dnia zmarł. Wypadek wywołał wstrząsające wrażenie. Sądownictwo polskie straciło w p. K. młodego, pełnego energji i zdolnego prawnika.

Nuncjatura papieska w Jerozolimie.

Wiedeń. Dzienniki donoszą z Jerozolimy, że Watykan planuje urządzić nuncjaturę papieską w Jerozolimie. Na pierwszego reprezentanta papieskiego w Jerozolimie upatrzony jest msgr. Baley.

Budowa rezydencji dla przedstawiciela papieskiego już się rozpoczęła. Nowy nuncjusz podejmie przedewszystkiem rokowania z rządem angielskim w sprawie posiadania kurji papieskiej w miejscach świętych Jerozolimy, Nazaret i Betleem.

Kto wygrał w V klasie 18 Loterji Państwowej?

31 (ostatni) dzień ciągnienia.

20000 zł na nr.: 24504 i premja zł 400 000.
15000 zł na nr.: 151182.
10000 zł na nr.: 69467.
5000 zł na nr.: 82525.
2000 zł na nr.: 60860.
1000 zł na nr.: 6498 13158 23087 34932 46263 65962 67731 80898 103112 113676 118253 124085 147846 172137.
600 zł na nr.: 6257 13686 17628 21541 24722 30527 44106 59085 61393 69803 76139 93311 99522 109045 110910 119451 131693 137692 149981 159477.
250 zł na nr.: 156739.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

Sampława. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę 21 kwietnia o godz. 4 po południu w szkole w Targowisku. Przybędzie referent zamiejscowy.
O liczny udział prosi Zarząd.

M. Bałówki. Zebranie Kółka Roln. w M. Bałówkach odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 4-tej po południu.
Z powodu ważnych spraw prosi się o liczny udział.
Zarząd.

Zwiniarz. Zebranie Kółka Rolniczego w Zwiniarzu odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. zaraz po nabożeństwie. Uprasza się o liczny udział, gdyż przyjeżdża prelegent.
Zarząd.

Grodziczno. W niedzielę, dnia 21. kwietnia rb. o godz. 11,30 odbędzie się zebranie Kółka Rolniczego w lokalu p. Stienssa. O liczny udział z powodu ważnych spraw uprasza się.
Sekretarz.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Kwartalne zebranie cechu kołodziejskiego na powiat lubawski odbędzie się w Nowemmieście w niedzielę, dnia 21 kwietnia rb. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Strehla. Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.
Uwaga: Po zebraniu wspólne zwiedzenie Wystawy Ruchomej. (—) J. Barański, starszy cechu.

Nowemiasto. Miesięczne zebranie Kompanji Legji Inw. W. Polskich odbędzie się dnia 21. kwiet. r. b. o godz. 12 w „Pomorzance". Na porządku dziennym ważne sprawy, obecność wszystkich członków konieczna. Niezarejestrowanych inwalidów uprasza się także o przybycie jako gości. Zarząd.

Nowemiasto. „Harmonja". Przypomina się członkom o zebraniu mies., które odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 8 i pół wiecz. w hotelu p. Bony. Zarząd.

Nowemiasto. Walne zebranie tow. Panien odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu p. Rogowskiego z następującym porządkiem obrad.
1. Zagajenie, 2. przeczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania miesięcznego, 3. przeczytanie i wyjaśnienie statutu, 4. ukompletowanie zarządu 5. wolne głosy. Zarząd.

Nowemiasto. Towarzystwo Ludowe. W niedzielę, dnia 21-go bm. o godz. 4 i pół po południu odbędzie się zebranie w lokalu p. Jaukowskiego. Wykład o marsz. Fochu Dr. Komassa.
O liczny udział prosi Zarząd.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 16. 4. 1929 r.

Woły:	
pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	160—166
pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7	148—154
młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczon.	130—136
Stadniki:	
pełnomięsiste, wyrosłe, najwyż. wartości rzeźnej	152—154
pełnomięsiste młodsze	138—144
miernie odżywione młodsze, dobrze odżyw. starsze	124—130
Jałówki i krowy:	
pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	160—164
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	148—152
miernie odżywione krowy i jałówki	134—138
licho odżywione krowy i jałówki	110—118
Cielęta kl. I.	156—160
„ kl. II.	146—150
„ kl. III.	134—140
Owce kl. I.	000—150
„ kl. II.	136—140
Świnie kl. I.	246—250
„ kl. II.	238—242
„ kl. III.	230—234

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania oficjalne z dnia 17. 4.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	32.25—32.75
Pszenica	46.00—47.00
Jęczmień browarowy	33.50—35.50
Owies	31.50—32.50
Mąka żytnia 70 proc.	47.00—
Mąka pszenna 65 proc.	64.00—68.00
Otręby żytnie	24.75—25.75
Otręby pszenne	26.00—27.00

Uwaga: Ogólne usposobienie spokojne.

Warszawa, 19. 4. Dolar 8.90 nieurzęd.
Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.89.
na Warszawę 57.47—57.85.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Ostatnie wiadomości.

Iława Pruska. Donoszą, że dziś w pobliżu Iławy Pruskiej z powodu defektu motoru spadł polski samolot wojskowy. Jedno śmigło zostało strzaskane, motor utkwił w ziemi. Lotnicy, których było 2 — wyszli cało. Jak się tłumaczą, zbłądzili oni i na skutek defektu motoru zmuszeni byli lądować. Narazie odwieziono lotników do Iławy.

Uroczystości pogrzebowe ś. p. arcybiskupa Hryniewieckiego.

Lwów. Wczorajsze uroczystości pogrzebowe męczeńskiego arcybiskupa Hryniewieckiego rozpoczęły się przeniesieniem zwłok z kaplicy do katedry. Udział wzięli w żałobnym pochodzie ks. ks. arcybiskupi Twardowski i Teodorowicz, biskupi Lisowski, Sokołowski, kapituła lwowska i kler. Trumnę ponieśli klerycy seminarjum. Po przeniesieniu zwłok odprawiono nieszpory. Dnia następnego od samego rana odbywały się Msze św. O godzinie 8 rano odprawił nabożeństwo pontyfikalne ks. arcyb. Twardowski, a o godz. 10 ks. arcyb. Teodorowicz. W katedrze unickiej taksamo odprawił mszę św. pontyfikalną ks. metropolita Szeptycki. W południe odprowadzono zwłoki z katedry na dworzec, w czem wzięli udział oprócz wyżej wymienionych dygnitarzy kościelnych jeszcze ks. ks. biskupi: Nowak, Fiszer, Wałęga, Wankowski i liczne tłumy publiczności. Z ramienia rządu wziął udział wojewoda Gołuchowski oraz Dowódca Korpusu, przedstawiciele władz i t. d.

Do arcybiskupstwa lwowskiego nadeszły kondolencje od ks. ks. kardynałów Hlonda i Kakowskiego, Nuncjusza papieskiego i ministra oświaty p. Czerwińskiego.

Polacy z Brazylji na Wystawę Krajową do Poznania.

Rio de Janeiro. Z Rio de Janeiro odpłynął statek polski „Krakus", wiozący 65 osób Polonji Brazylijskiej na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania oraz eksponaty Polonji Brazylijskiej.

Okrutne obchodzenie się z polsk. więźniem.

Berlin. Komunistyczny „Welt am Abend" donosi o okrutnem obchodzeniu się z więźniem polskim Franciszkiem Majnkiem, którego przy 40 stopni gorączki w kajdanach transportowano z więzienia Brügg do Glatz. Na zażalenie Majnkiego nie zostali ukarani nieludzcy dozorcy, lecz Majnke na 7 dni aresztu za rzekome oszczerstwo dozorców.

Znów zwycięstwo polskie w konkursach hippicznych.

Nicea. W konkursach hippicznych, w których wzięło udział 8 narodowości, Polacy odnieśli świetne zwycięstwo. Drużynę polską reprezentowało 6 jeźdźców i 14 koni.

W czwartek, dnia 18. IV. o godz. 9 wiecz. zasnęła w Bogu w 85 roku życia, zaopatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza najdroższa i najukochańsza matusia, babcia i prababcia ś. p.

z Łyskowskich

Władysława Marwiczowa.

O czem zawiadamia Krewnych i Znajomych w głębokim smutku pogrążona

Rodzina.

Nowemiasto, dnia 18. IV. 29 r.

Eksportacja odbędzie się w niedzielę o godz. 5 po poł., pogrzeb w poniedziałek o godz. 10-ej przed południem.

Ostrzeżenie.

Podajemy Szan. Publiczności do wiadomości, że maszyny do szycia i rzemieślnicze na składzie **p. Ciszewskiego, Nowemiasto, Rynek i w innych składach pow. Brodnica, Działdowo i Lubawa,** nie pochodzą z fabryki firmy **„Singera“** Seving **Machine Kompany,** tylko z firm **konkurencyjnych.** Składnica prawdziwych maszyn do szycia, rzemieślniczych i specjalnych oraz części maszynowe, igły, oliwa, nici, jedwab, bawełna, pochodzące z fabryki firmy „Singer“ Seving Machine Kompany, znajdują się w BRODNICY, ulica KAMIONKA 2 naprzeciw kawiarni BRISTOL. Maszyny sprzedajemy na **wypłatę,** począwszy od **19 zł miesięcznie.** Dla W. pp. urzędników i wojskowych udzielamy specjalnych warunków. Bezpłatne kursy kroju, szycia, haftu i cerowania (na maszynach) urządzamy we wszystkich miastach, miasteczkach i większych wioskach. Zamówienia na maszyny powyższej firmy i wpisy na kursy przyjmują każdorazowo przedstawiciele tejże firmy, a to: pow. Brodnica, **p. Michnowski, Brodnica ul. Kościuszki,** na pow. Działdowo, **p. Żyto, Działdowo, Rynek 42,** na pow. Lubawa, **p. Grzonkowski, Nowemiasto Kopernika 3.**

Singer Seving Mach. Kompany
Brodnica, Kamionka 2.

Samochód Landoletka

wypożyczam

na każde zamówienie po cenach **umiarkowanych.**

JAN KNOWSKI, NOWEMIASTO
Sobieskiego 19.



Polecam:

MASZYNY

do szycia

SEPARATORY

do mleka

„Westfalia“, „Alfa-Laval“, „Diabolo“, „Krap“, „Standart“.

powyższe maszyny oddaję po cenach najniższych pod długoletnią gwarancją na spłaty w ratach.

N. EWERTOWSKI, Nowemiasto

handel żelaza, maszyn rolniczych, sprzętów domowych, kryształy, porcelana i szkło.

BACZNOŚĆ!

Proszę wyciąć i zachować.

Gospodarstwa mam. jak następuje:

48 morgów ziemi rolnej, w tem 3 morgi łąki z torfem, cena 32.000 zł, wpłaty 22.000 zł.
17 i pół morga, w tem 2 morgi łąki z torfem, cena 17.000 zł, wpłaty 14.000 zł.
54 morgów w kościelnej wiosce, cena 35.000 zł, 30 tys. wpłaty.
36 morgów, w tem 3 morgi łąki z torfem, cena 25.000 zł, wpłatę 20.000 zł.
20 morgów, mały deputat, cena 7.000 zł.
60 morgów, w tem 8 morgów łąki z torfem, cena 35.000 zł, wpłaty 25.000 zł.
32 morgów, w tem 2 morgi łąki z torfem, mały deputat, cena 13.000 zł.
65 morgów, w tem 5 morgów łąki z torfem, cena 35.000 zł, wpłaty 25.000 zł.
22 morgów, cena 14.000 zł, wpłaty 12.000 zł.
45 morgów, cena 16.000 zł, wpłaty 12.000 zł.
Wiatrak i do tego 24 morgów ziemi, cena 23.000 zł, wpłaty 20.000 zł.
Dzierżawa **55 morgów,** 175 ft. z morga, dla objęcia potrzebne 6.000 zł.
Dom w mieście z mieszkańcami, cena 12.000 zł.
Dom z dwoma składami, w głównej ulicy, cena 25.000 zł, wpłaty 20.000 zł.
Dom w mieście, cena 5.500 zł.
Dom z mieszkańcami, dochodu 120.— zł miesięcznie, cena 25.000 zł, wpłaty 20.000 zł.

Pośrednictwo **Franciszek Krauza, Nowemiasto-Pom.** Kościelna 6.

Na sezon wiosenny

polecam we wielkim wyborze:

Płaszcze damskie w najnowszych fasonach
Kapelusze damskie i męskie
Materjały bielskie na palta i ubrania męskie
Materjały na damskie płaszcze, kostjumy i sukienki

Również bogato zaopatrzony dział towarów krótkich, jak:

PONCZOCHY, RĘKAWICZKI, SKARPETY, KRAWATY itp.

DOM HANDLOWY
Franciszek Sypniewski, Nowemiasto,
Mostowa 4.



MASZYNY DO SZYCIA

najlepszej jakości.

WIRÓWKI

Alfa Laval

z długoletnią gwarancją po cenach fabrycznych na raty miesięczne i dogodnych warunkach, poleca

Jan Wygocki, Nowemiasto, Pom.

Losy I-ej klasy 19-tej Loterji Państw.

już nadeszły

i są do nabycia

w kolekturze „Drwęca“

w Nowemmieście i filjach w Lubawie i Lidzbarku.

Cena losów:

$^1/_4$ **10.—,** $^1/_2$ **20.—,** $^1/_1$ **40.— zł.**

Wszyscy, którzy chcą otrzymać swe dotychczasowe losy, winni zwrócić się jaknajszybciej do kolektury.

Mam od zaraz na sprzedaż

oberżę

w Wałdykach, w tem 45 morgów dobrej ziemi. Oberżę lub ziemię można nabyć oddzielnie. Cena podług ugody.

Jakób Widżgowski, Wałdyki, poczta Rożental.

Oberża

5 morgów roli i mleczarnia

z powodu innego przedsiębiorstwa od zaraz **na sprzedaż.** Cena podług ugody. Zgłoszenia do eksp. „Głosu Lidzbarskiego“.

Sprzedam od zaraz

DOM

z ogródkiem,

nadający się dla rzemieślnika lub deputatnika. Cena podług ugody.

Nowemiasto, ul. Okólna nr. 19.

Uwaga!

ROLA

ze stodołą jest na sprzedaż. Gdzie wskaże eksp. „Gł. Lidzb“.

Mam na sprzedaż z powodu starości

posiadłość

15 morgową

z budynkami i inwentarzem.

Jan Dias,
Grabowo, p. Rożental.

Gospodarstwo

65 morgów dobrej ziemi z żywym i martwym inwentarzem, w pięknem położeniu, blisko miasta Lubawy, sprzedam z powodu wyjazdu. Cena podług ugody.

S. MATRAŚ,
Targowisko, powiat Lubawa.

MŁOCKARKA

szerokobijąca, ciężkiego typu oraz

dołownik

mało używane, z powodu parceli sprzeda

Obst, Taborowizna.

Sprzedam od zaraz około

400 dachówek.

Alojzy Weręgowski,
Lidzbark, Nowy Rynek 18.

Około 40 ctr.

jęczmienia

„Gambrinus“ I. odsiew ma do oddania

Koczorowski
Truszczyny.

Polecam

dopóki zapas starczy

owies siewny

oryginalny srebrno-ligowski, oryginalny Alba, złoty deszcz I-szy i II-gi odsiew oraz

jęczmień.

Alojzy Bielecki,
LUBAWA, telefon 56.

Tartak Parowy

Rybno

poleca

drzewo

budowlane

po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach sprzedaży. Przyjmuję zamówienia **na kompletne stodoły, wierzchy** itd. oraz **drzewo do przetarcia** i wysyłam do każdej stacji kolejowej.

Właściciel:
Franciszek Liczmański.



J. Cieszyński

Drogerja i skład farb
Nowemiasto, telefon 62,

POLECA:

Centralinę,

która jest jedyną pod gwarancją prawdziwą i najlepszą domieszką do szybkiego karmienia świń.

Wyprzedaż!

40 sztuk bydła, żniwiarkę, dołownik, bryczkę dużą do wyjazdu, około 100 ctr. mieszanki, kartofle i wiele innych rzeczy sprzeda

Majątek Ruda
telefon Rakowice 2.

Sprzedam używany

rower męski
i nowy ul

(domek na 2 roje) najnowszego systemu.

Wielewski,
Krzemieniewo.

Całkowita

wyprzedaż

po bardzo niskich cenach, z powodu wyjazdu:

popeliny,
rypsy,
firany
i płótna,
koszule
męskie, damskie i dziecięce,
sukienki
dziecięce,
fartuchy
i pończochy,
towary krótkie.

A. Sieńkowski,
Lubawa, ul. Gdańska 1.

J. Cieszyński

Drogerja i skład farb
Nowemiasto, telefon 62,

POLECA:

TAPETY

w najnowszych deseniach i we wielkim wyborze

kredy
farby
lakiery
pokosty
pędzle.

Cegielnia Radoszki
telefon Radoszki Nr. 4.
ma stale

cegłę,

dobrze wypaloną, po cenach konkurencyjnych i dogodnych warunkach zapłaty.

DRZEWO

budowlane i dachówki

sprzeda

Maj. Rodzone.

Potrzebna **od 1. 5. rb.**

DZIEWCZYNA

do kuchni.

Morencowa
Nowemiasto, Rynek.

Agenci

do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoką prowizją poszukiwani. Zgłoszenia:

Zakłady rolnicze, Lwów, Skrzynka pocztowa 174.

Gmina **Słup i Zalesie** poszukuje natychmiast

MLECZARZA.

Mleka jest około 300 litrów, a później więcej. Zgłoszenia do

Roberta Pokojskiego,
Słup, p. Lidzbark, pow. Brodnica

FORMULARZE

poleca

Księgarnia „Drwęcy“.

Przed Zjazdem Delegatów Tow. Ludowych w Pelplinie.

Głos ks. Patrona.

Kochani Rodacy, a przezacni współpracownicy na niwie Bożej i narodowo—ojczystej! Znów kilka lat upłynęło od ostatniej rewji, której dokonaliśmy z okazji „Zjazdu katolickiego w Tczewie“. Teraz kiedy dzięki pomocy osób gorliwych i sprawie Towarzystw Ludowych sercem oddanych udało się przynajmniej miesięcznik nasz wydawać, zwołujemy zebranie Delegatów Towarzystw Ludowych na dzień 24-go kwietnia do Pelplina. Złoży tam publicznie sprawę z czynności swych cały patronat. Naradzać tam się będziemy nad ożywieniem Towarzystw Ludowych, nad środkami i sposobami, by Towarzystwa ludowe stały się znów ośrodkiem życia religijnego, narodowego i kulturalnego na Pomorzu, czem były dawniej w czasie niewoli.

Dlatego proszę, aby i delegaci (na 50 członków jeden) i goście, t. j. wogóle wszyscy, którym chodzi o dobro Kościoła i Ojczyzny na Pomorzu, jaknajliczniej przybyli na ten „Zjazd Delegatów“. Niechaj każdy już teraz w domu zastanowi się nad tem, jakichby zdaniem jego użyć środków, aby Towarzystwa Ludowe zdołały w nowych obecnie warunkach spełniać wzniosłe swe cele. Potem na zebraniu niechaj każdy myśli swe wypowie, rady przedstawi, naturalnie krótko, zwięźle i rzeczowo; a mam nadzieję, że ten Zjazd Delegatów przyczyni się w znacznej mierze do rozpowszechnienia Towarzystw Ludowych i do jaknajowocniejszej w nich pracy!

Tczew, 2 kwietnia 1929.

Związek Towarzystw Ludowych
(—) Ks. prob. Kupczyński, patron.

Program Zjazdu Delegatów Towarzystw Ludowych.

A) Msza św. w intencji Towarzystw Ludowych w kościele parafjalnym w Pelplinie o godz. 9.

B) Zebranie Delegatów i gości o godz. 10 w sali p. Zawadzkiego w Pelplinie:

1. Zagajenie przez ks. Patrona.
2. Ukonstytuowanie się zebrania, tj. wybór marszałka i prezydjum
3. Stwierdzenie legitymacji Delegatów.
4. Sprawozdanie a) ks. Patrona. Sprawozdanie b) sekretarza. Sprawozdanie c) skarbnika.
5. Referat p. red. Matłosza na temat: „Zadania Towarzystw Ludowych i praca w nich“.
6. Omówienie środków potrzebnych do ożywienia Towarzystw Ludowych i przystosowania do nowych zadań i celów. Referuje ks. Patron. Potem dyskusja ogólna.
7. Wybór Patronatu.
8. Czas i miejsce przyszłego Zjazdu Delegatów.
9. Wolne wnioski.
10. Zamknięcie Zjazdu.

Na życzenie wspólne zwiedzenie Katedry itd.

Medaljon ku czci Piusa XI.

Przez Tow. popierania wytwórczości polskiej, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 43 został wydany medal ku uczczeniu Jego Św., Papieża Piusa XI.

Chodzi o nabycie tego medalu przez wszystkie parafje i stowarzyszenia religijne w Polsce w ogólnej liczbie około 5000 sztuk, a temsamem o rozpowszechnienie 500.000 egzemplarzy reprodukcji medaljonu wśród ludu polskiego, który będzie mógł ozdobić ściany swych chat portretem Ojca św., największego przyjaciela Polski Odrodzonej.

Narodowa pielgrzymka z Polski do Rzymu, uchwalona na zjeździe Episkopatu polskiego w Częstochowie, zabierze dla Ojca św. ten medaljon, umieszczony na tarczy z polskiego dębu, wraz z albumem, zawierającym adres tych kościołów i stowarzyszeń religijnych w Polsce, które ten medaljon posiadać będą. Byłoby zatem rzeczą nader pożądaną, aby w tym spisie nie brakło ani jednej parafji i ani jednego stowarzyszenia religijnego. Każdy dekanat będzie reprezentowany w albumie na oddzielnej karcie.

Kurje biskupie proszone są przeto o zwrócenie uwagi księżom dziekanom na konieczność dopilnowania parafij w swoich dekanatach, aby wszystkie parafje posiadały medaljon Ojca św.

Informacyj w sprawie medaljonu i reprodukcyj udziela wspomniane wyżej towarzystwo, dokąd należy się zwracać niezwłocznie, aby akcja cała mogła jak najszybciej się rozwinąć.

Kocia kolonja na forum Trajana w Rzymie.

Resztki forum Trajana w Rzymie zwane są przez lud rzymski także „forum kociem.“ Rozmnożyła się tam bowiem kolonja kocia, licząca setki przedstawicieli i przedstawicielek rodu kociego. Przechodząc tamtędy, można zawsze ujrzeć gromadkę robotników, żołnierzy, bon z dziećmi i turystów, spoglądających w dół, śmiejących się i rzucających resztki różnej żywności. Nie mogliśmy — pisze w amsterdamskim „Allgemeen Handelblad“ jeden z turystów —wyjść z podziwu, że tylu ludzi interesuje się starożytnościami rzymskiemi i zachowuje się przytem tak wesoło. Zbliżyliśmy się do nich, przechyliliśmy się przez barjerę i spojrzeliśmy na forum, położone o kilka metrów poniżej. Wówczas zrozumieliśmy powód wesołości tłumu.

W dole widniała cała armja kotów najrozmaitszych gatunków, nawet kotów Angora, czarnych, popielatych, białych i łaciastych. Większość ich miała wygląd zwierząt dobrze odżywianych, choć zaniedbanych. Mnóstwo tych kotów spoglądało na nas, miaucząc chóralnie, gdy zaś kto rzucił im co do zjedzenia, skakały wszystkie do góry i zdobycz dostawała się najzręczniejszemu. Nie kłóciły się przytem o kąsek. Widocznie ład i braterstwo panuje w tej rzeczypospolitej kociej. Wiele z kotów, snać już nasyconych, wylegiwało się leniwie na słońcu, inne siedziały znowu gromadkami po trzy i cztery na przewróconych kolumnach. Dwa małe, czarne kotki rozsiadły się nieruchomo jak posążki na jednym z kapitelów. Wielki czarny kocur tronował jak bóstwo, wyrzezane z hebanu na porfirowej kolumnie. Gdzie tylko spojrzeć wszędzie widać koty. Zliczyć ich niepodobna.

Spytaliśmy żołnierza, przy nas stojącego, ile może być tutaj zwierząt. „Będzie ich — z kilka tysięcy“ odparł. — „A czy cierpią głód?“ — „Nigdy — zawsze bowiem przechodnie ich karmią, a dozorcy placu dbają o wodę dla nich“. Nocami, w razie niepogody, koty kryją się do podziemi, połączonych z placem. Na pytanie nasze, czy w razie dalszego rozmnożenia się kotów nie trzeba będzie ich wytępić, usłyszeliśmy odpowiedź, że nikt o tem nie myśli. I wśród innych ruin rzymskich liczne są kolonje kocie, ta jednak na forum Trajanum ma być najliczniejsza.

To też robota.

— Bartek!... a co robi Maciek?
— Leży.
— A co ty robisz?
— Ja mu pomagam.

wojskowy polski, iż Foch zwracał żywą uwagę na wioski, przez które przejeżdżano. Wreszcie zawołał: „Jaka ta Polska bogata!“ Sądząc, że Foch podziwia wartość zabudowań lub dobroć gleby, powtórzył mu jego towarzysz i wyjaśniał pracowitość ludu wielkopolskiego, która doprowadziła ziemię do pomyślnej kultury.

Na to żachnął się Foch i rzekł: „Co mi Pan mówisz o glebie i o budynkach, — bogactwo Polski to te gromady dzieci, które wszędzie w Polsce widzę“.

Czyżby ci, którzy tak namiętnie walczą o śluby cywilne i rozwody, zmierzali do pozbawienia Polski tego bogactwa i zubożenia jej do tego stopnia, do jakiego doszła Francja?

Katolicyzm w Skandynawji.

Skandynawja jest tą częścią Europy, gdzie katolicy w zestawieniu z protestantami stanowią najmniejszy odsetek. W Szwecji np. jest na 6 miljonów mieszkańców tylko 5000 katolików, których praca misyjna jest bardzo utrudniona wskutek wyraźnej niechęci innowierców ku katolicyzmowi. Dużo zawdzięczają katolicy założonej przez Francuzów w r. 1862 w Sztokholmie szkole katolickiej, która w wielkim stopniu złagodziła tę niechęć. W obecnym roku obchodzi katolicka Szwecja 1100-letni jubileusz pierwszego apostoła kraju, św. Ansgara.

Lepiej znacznie przedstawia się katolicyzm w sąsiedniej Norwegji, gdzie na 2700 000 mieszkańców przypada 2600 katolików. Liczne szpitale i instytucje, rozpowszechnione w 18 okręgach pracy duszpasterskiej, przyczyniają się w wielkiej mierze do krzewienia idei katolickiej.

Stosunkowo najwięcej katolików mamy w małej Danji, bo 24000. Ośrodkami duńskiego katolicyzmu są Kopenhaga, Elsenör i Röskilde.

50-lecie śmierci Bernadetty.

Dnia 16 b. m. upłynęło pięćdziesiąt lat od chwili, gdy w klasztorze Saint-Gildard oddała swą czystą duszę Bogu siostra Marja Bernadetta. Jako kilkunastoletniej pastuszce ukazała się jej kilkakrotnie N. M. Panna w Lourdes, w grocie słynącej dziś cudami.

Jakie honory wojskowe należą się Ojcu św?

Rząd włoski ogłosił listę dowodów czci, jakie muszą być okazywane Ojcu św. Oficerowie armji włoskiej mają pouczyć żołnierzy, w jaki sposób należy oddawać Papieżowi specjalne honory. Żołnierze winni salutować Papieża z odległości 10 kroków. Między innemi Ojcu św. przysługuje prawo do pozdrowienia w postaci 50-ciu strzałów armatnich.

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy“.

Rok VI. Nowemiasto, dnia 20 kwietnia 1929. Nr. 15

Na Niedzielę III. po Wielkiejnocy.

EWANGELJA

napisana u św. Jana w rozdz. XVI. w. 16—22.

Onego czasu mówił Jezus uczniom swoim: Maluczko, a już Mię nie ujrzycie; i zaś maluczko, a ujrzycie Mię, a iż idę do Ojca. Mówili tedy z uczniów Jego jeden do drugiego: Co to jest, co nam mówi: Maluczko, a nie ujrzycie Mię; i zaś maluczko, a ujrzycie Mię, a iż idę do Ojca? Mówili tedy: Co to jest, co mówi: Maluczko? Nie wiemy, co powiada. A poznał Jezus, że Go pytać chcieli i rzekli im: O tem się pytacie między sobą, iżem rzekł: Maluczko, a nie ujrzycie Mię; i zaś maluczko, a ujrzycie Mię. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, iż będziecie płakać i narzekać, a świat się będzie weselił, a wy się smucić będziecie, ale smutek wasz w radość się obróci. Niewiasta, gdy rodzi, smutek ma, iż przyszła jej godzina; lecz gdy porodzi dzieciątko, już nie pamięta uciśnienia dla radości, iż się człowiek na świat narodził. I wy tedy teraz wprawdzie smutek macie, lecz zaś oglądam was, a będzie się radowało serce wasze, a radości waszej żaden od was nie odejmie.

Niekoniecznie dobre powodzenie na tym świecie jest dowodem łaski — a krzyże dowodem gniewu Bożego — raczej jest przeciwnie.

„Maluczko, a już Mię nie ujrzycie: i zaś maluczko, a ujrzycie Mię“.

Chrystus przed śmiercią Swoją, jako dobry Ojciec, przekazał testamentem ostatnią wolę Swoją i uczynił podział pomiędzy dziećmi: złym i bezbożnym przeznaczył w tem życiu pociechy, szczęście, rozkosze, zaś wybranym swoim smutki, cierpienia, utrapienia prawie bezprzestanne i powiedział do nich: „Świat się będzie weselił, a wy się smucić będziecie“. Wola testamentu spełnia się na tej ziemi: Ciągłe płacze, a łzy prawie nieustannie płyną, bo je-

OBWIESZCZENIE.

W sprawie podatku dochodowego na rok podatkowy 1929 podaje się do publicznej wiadomości, co następuje:

I.

Termin do składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1929 upływa: dla osób fizycznych i spadków, wakujących z dniem **1. maja 1929 r.** dla osób prawnych **1. maja 1929 r.**

Powyższy termin nie obowiązuje jednakowoż osób, których główny dochód płynie:

1. z nieruchomości gruntowych, nieprzekraczających 30 ha.

2. z przedsiębiorstwa handlowego, obowiązanego do nabycia świadectwa przemysłowego według IV i V kategorji dla przedsiębiorstw handlowych wszędzie i według III kategorji w miejscowościach III i IV klasy,

3. zakładu przemysłowego lub warsztatu rzemieślniczego, wolnego od obowiązku nabywania świadectwa przemysłowego, lub opłacającego ten podatek według VIII kategorji przedsiębiorstw przemysłowych,

4. z domów mieszkalnych, składających się najwyżej z czterech izb.

Osoby te obowiązane są do składania zeznań tylko wtedy, gdy otrzymają osobne wezwanie władzy podatkowej, a w takim razie termin do składania zeznań o dochodzie dla tego rodzaju płatników upływa w 30 dniu, licząc od dnia następnego po doręczeniu przez władzę podatkową wezwania do złożenia zeznania.

Zeznanie należy składać o wszystkich dochodach z wyjątkiem dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, otrzymanych w kraju.

Osoby, czerpiące dochód z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacanych zagranicą, winny w zeznaniu wykazać odrębnie dochód z tego rodzaju uposażeń stosownie do wskazówek, zamieszczonych na blankiecie zeznania o dochodzie.

Przepisane do składania zeznań formularze wydają bezpłatnie właściwe władze podatkowe.

Wypełnione formularze zeznań należy składać do tych władz podatkowych I instancji, w których okręgu osoby, podlegające podatkowi, miały miejsce zamieszkania w dniu 15 grudnia 1928 roku.

Składanie zeznań może być również uskutecznione należycie opłaconym listem poleconym bezpośrednio pod adresem właściwej władzy podatkowej względnie złożone ustnie do protokołu we właściwym Urzędzie skarbowym.

W razie niezłożenia zeznania w powyższym terminie wymiar podatku będzie uskuteczniony na podstawie materjałów, jakiemi władza rozporządza, płatnicy zaś, którzy w przepisanym terminie nie złożą zeznania, ukarani będą — grzywną do 100 złotych.

Kto świadomie w celu uchylenia się od ustawowej powinności podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej złoży nieprawdziwe zeznanie, które przyczynić się może do udaremnienia wymiaru lub uszczuplenia ustawowo należącego się podatku, niezależnie od obowiązku dopłaty należności podatkowej — o ile nie zagraża kara surowsza w myśl powszechnej ustawy karnej — ulegnie karze pieniężnej od jednokrotnej do dwudziestokrotnej sumy niewymierzonego, uszczuplonego lub narażonego za jedno lub drugie podatku, a w razie okoliczności obciążających nadto karze pozbawienia wolności do 1 roku.

II.

Niezależnie od złożenia zeznania płatnicy, obowiązani do składania zeznań, bez wezwania ze strony władzy wymiarowej winni są sami obliczyć oraz wpłacić do dnia 1. maja 1929 r. do Kas Skarbowych wprost, względnie za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności, połowę podatku, przypadającego od wykazanego w zeznaniu dochodu, wedle obowiązującej skali podatkowej, a dowód uskutecznienia zapłaty w oryginale lub też w odpisie, podpisanym przez płatnika, przedstawić władzy podatkowej.

Osoby, które w terminie wyznaczonym do składania zeznań, zeznania nie złożą, obowiązane są do dnia 1. maja 1929 r. uiścić połowę podatku, wymierzonego za rok podatkowy 1928.

Równocześnie w tym samym terminie należy wpłacić władzom Komunalnym połowę dodatku komunalnego, który wynosi:

Przy dochodzie ponad	1.500 zł.	do	24.000 zł.	4 proc.
„ „ „	24.000 „	„	88.000 „	4,5 proc.
„ „ „	88.000 „	„	——	5 proc.

dochodu podatkowego.

w Grudziądzu w styczniu 1929 roku
Prezes Izby Skarbowej Brzecki.

Hodurowcy z Grudziądza urządzili wyprawę do Torunia i jak im tam poszło?

Wyznawcy t. zw. „kościoła narodowego" wraz z ich pobratymcami, marjawitami, nie mają szczęścia na Pomorzu, a osobliwie nie powodzi się im w Toruniu.

Pragnąc zapewne zamanifestować swoją „żywotność" t. zw. „hodurowcy" grudziądzcy ze swym prowodyrem Hajdukiem na czele zapragnęli urządzić w Toruniu wielki pochód manifestacyjny. Miał się on odbyć właśnie w niedzielę, 7 bm. Władze bezpieczeństwa jednak, znając nastroje miejscowej ludności katolickiej, na urządzenie nie pozwoliły, w obawie wyniknięcia jakichkolwiek zaburzeń. Hodurowcy mimo to postanowili z Grudziądza do Torunia przyjechać. Pociągiem, przychodzącym o godzinie 15, 40 na dworzec miejski, przyjechało ich około 120 osób, a w tej liczbie „ojciec" Hajduk z 2-ma „siostrami" marjawitkami. Hajduk miał na sobie sutannę duchownego katolickiego i czapkę wojskową z generalskim (! ?) galonem, „siostry" zaś przybrane były w białe habity z wyhaftowaną na piersiach monstrancją.

Wieść o zamierzonym przyjeździe mącicieli lotem błyskawicy rozeszła się po mieście i oto na placu przed dworcem miejskim zebrał się tłum początkowo około 500—600 ludzi, który nagle wzrósł do liczby prawie 2 000. Opuszczających peron hodurowców powitały nieprzyjazne okrzyki. Ktoś machnął ręką i czapka „generalska" spadła z głowy Hajduka. Dzięki tylko energicznej interwencji policji hodurowcom udało się grupkami opuścić dworzec i to nie wszystkim. Część ich musiała wobec groźnej postawy tłumu udać się plantem kolejowym na Mokre. Lecz i tam już wiedziano o ich przybyciu: powitano ich tam w pobliżu radjostacji wojskowej. A jakiego rodzaju było to powitanie świadczy wymownie fakt, że od instrumentów muzycznych własnej ich orkiestry, z którą przybyli z Grudziądza, zostały tylko drzazgi.

Część przybyłych schroniła się do kaplicy na Chełmińskie Przedmieście. Tu wzburzony tłum oblegał ich przez parę godzin, aż dopiero o godz. 18 policja wyswobodziła ich z obieży i, wsadziwszy do samochodów, odwiozła do komisarjatu, skąd, również pod osłoną policji, udali się na dworzec, poczem odjechali do Grudziądza.

Tak spełzła na niczem próba manifestowania w Toruniu nowej „wiary". Ludność Torunia jeszcze raz złożyła dowód, że nie pozwoli naruszać świętości wiary katolickiej i wiernie stać będzie przy wierze swoich ojców. A wszelkie pupilki „ducha czasu" nich gdzieindziej szukają pola do popisu.

Spór generała z wojewodą w katedrze o krzesła.

Warszawa. Korespondent „Gazety Warsz." donosi z Krakowa:

Dnia 18 marca rb. doszło w Krakowie do ostrej scysji między wojewodą dr. Kwaśniewskim a generałem Wróblewskim, komendantem DOK. Poszło o to, kto w czasie nabożeństwa w katedrze w dniu następnym zajmie pierwsze miejsce.

P. generał Wróblewski twierdził, że pierwsze miejsce należy się jemu, ponieważ msza św. odbywa się na intencję ministra spraw wojskowych. P. Wojewoda uznać tych wywodów nie chciał, twierdząc, że jest to święto oficjalne, a więc jemu należy się z urzędu prymat. Gen. Wróblewski wyciągnął argument, iż on rangą jest wyższy, bo p. wojewoda Kwaśniewski jest tylko pułkownikiem i to w rezerwie.

Spór trwał około dwu godzin. Do porozumienia nie doszło.

Następnego dnia rano, tuż przed nabożeństwem zjawił się w katedrze starosta grodzki, dr. Styczeń, i polecił zdziwionej służbie kościelnej wynieść wszystkie krzesła, ustawione dla dygnitarzy. Przybyli w chwilę potem dygnitarze stanęli w nieładzie, względnie rozproszyli się po bocznych stallach, szukając miejsc.

Na nabożeństwie za duszę śp. marszałka Focha, odprawionem 26 marca w katedrze na Wawelu, krzesła były. Pierwsze miejsce zajął p. Wojewoda, a p. gen. Wróblewski nie przybył zupełnie. Wysłał zastępcę, gen. Smorawińskiego.

Dodać trzeba, iż p. woj. Kwaśniewski wywodzi swój ród z brygady pierwszej, a gen. Wróblewski z brygady czwartej.

szcze po jednem nieszczęściu łza na twarzy nie uschła, już drugie jak grom spada i nowe łzy płyną. — A jednak ten podział jest sprawiedliwy, bo go sam Pan Bóg najsprawiedliwszy uczynił. A dlaczego P. Bóg tak uczynił, że dobrym gorycze, a złym częstokroć słodycze przeznaczył w życiu doczesnem. O, bo człowiek, chociażby był najgorszy, to przecież w życiu swojem uczyni coś dobrego, a święty Augustyn mówi, że żaden dobry uczynek pod rządem sprawiedliwego Boga nie przejdzie bez zapłaty, a zatem bezbożnym ludziom za jakiś dobry uczynek płaci Pan Bóg doczesnie szczęściem przemijającem. Znòw, choćby człowiek był najwyższej doskonałości, to pomiędzy dobremi uczynkami, godnemi wiecznej zapłaty, znajdą się też i uchybienia, więc te małe grzechy muszą być w tem życiu ukarane przez różne cierpienia i utrapienia, aby za wielkie cnoty i nieustanne poświęcenia była zapłata w wiecznej szczęśliwości. Czy może być nadto coś sprawiedliwszego? — Uciechy bezbożnych są krótkie, przemijające, niestałe, a zawsze na dnie kielicha słodyczy jest gorycz i niezadowolenie, dlatego ci, którzy na tym świecie używają rozkoszy, nie mogą się nazywać szczęśliwymi. Smutki i utrapienia sprawiedliwych są powierzchowne, zmysły tylko dręczące, ale dusza ich jest spokojna. Mogą oni utracić majątek, doznawać zmienności niepomyślnego losu, mogą się przyjaciele od nich odwròcić, ale Pan Bóg wystarczy im za wszystko. Nakoniec cierpienia, których sprawiedliwi doznają, kończą się z życiem doczesnem, a rozpoczyna się szczęście i rozkosz niepojęta. — A więc sprawiedliwy jest testament i podział.

To, co my nazywamy nieszczęściem jest więc znakiem dobroci i przyjaźni Bożej; a to, w czem często widzimy karę i gniew Boży, jest wyraźnym dowodem miłości Jego ku nam. A to, co nam się nieraz przedstawia jako szczęście i łaska nieba, to w rzeczy samej jest właśnie dla nas czemś, co nas trwogą przejmować winno. Bo możliwem, że właśnie tem P. Bóg wynagrodzić nam pragnie nasze nikłe zasługi, aby na tamtym świecie już tylko kary nam wymierzał. To też święci pańscy cieszyli się, gdy im P. Bóg zsyłał krzyże i nawiedzał ich cierpieniami, bo w tem upatrywali dowód szczególny jego miłości i łaskawości, przeciwnie zaś trwożyli się, gdy im przez dłuższy czas dobrze się wiodło, gdyż mniemali, iż przestali już być w łasce Bożej. I my tak postępujmy!

Wiara marszałka Focha.

Od czerwca do 17. października 1918 roku Sztab Generalny marszałka Focha kwaterował w pałacu Bombon, koło Mormant (Seine et Marne).

Niedaleko pałacu stał skromny kościółek parafjalny, do którego codziennie Marszałek chodził na nabożeństwo i modlił się, stojąc pośrodku wiernych. Do mszy służył zawsze żołnierz francuski.

Raz w miesiącu Marszałek przystępował do Komunji św., a bardzo często przychodził do kościoła na dłuższą adorację.

8. czerwca proboszcz z Bombon, który znał dobrze swego wielkiego parafjanina, przesłał do niego list tej treści:

Drogi Komendancie!

Zanim opuścicie, może już niedługo, moją parafję, niech Pan uklęknie w moim kościele przed statuą Serca Jezusowego, Króla Francji i z ufnością poświęci Mu swoją francuską armję. Niech Pan z prostotą pomodli się o bliskie i ostateczne zwycięstwo i o to, by Francja zatriumfowała świetnością swoich czynòw.

Ofiara Pana będzie w krótkim czasie stokrotnie wynagrodzoną.

Może mnie Pan weźmie za bardzo naiwnego? Tego się nie obawiam, bo Pańska wiara i bystrość żołnierska na to nie pozwolą. (—) Paweł de Noyer, proboszcz Bombon".

List był wręczony 8. czerwca.

Następnego dnia widziano Marszałka jak wszedł do kościoła w towarzystwie jednego lub dwu oficerów.

10. czerwca o godz. 2-ej popoł. Foch złożył wizytę proboszczowi i biorąc go serdecznie za ręce, wyrzekł z żywością:

— Księże proboszczu! dziękuję bardzo. Uczyniłem wszystko, o co mnie ksiądz prosił, a nawet więcej!

Czy to „więcej" miało oznaczać, że Marszałek poświęcił Sercu Jezusowemu nietylko wojska francuskie, ale całą armję sojuszniczą, czy dotyczyło innych aktów pobożności wielkiego wodza? — nie wiadomo.

Jako ilustracja do tego służyć może rozmowa Marszałka z tym samym proboszczem na wizycie pożegnalnej w Bombon 17 października 1918 r.

Proboszcz zapytał:

— Czy Pan był sam w kościele, gdy poświęcał Sercu Jezusowemu swych żołnierzy?

— Nie, było nas dwu, czy trzech.

— Przed którą statuą uczynił Pan ten akt?

— Przed dużą statuą Serca Jezusowego na prawo, przy wielkim ołtarzu.

— Czy Pan odprawiał wtedy nowennę?

— Tak, być może.

Z zestawienia dat wynika, że Marszałek rozpoczął nowennę 9 i skończył ją 18 czerwca.

Tegoż dnia, 18 czerwca, armje sojusznicze rozpoczęły wielką ofenzywę, zakończoną ostatecznem zwycięstwem.

Foch w Wielkopolsce.

Będąc na rewjach wojskowych w Wielkopolsce, które się odbywały na poligonie ćwiczebnym w Biedrusku, wracał gen. Foch samochodem do Poznania. W drodze zauważył towarzyszący mu

Opłata pocztowa ryczałtem!

INŻYNIEROWIE FRANCUZCY PRZYBĘDĄ NA P. W. K.

Około 22 czerwca r. b. przybędzie do Poznania wycieczka inżynierów francuskich w celu zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej. Inżynierowie francuscy przybędą najpierw do Warszawy, gdzie rewizytować będą inżynierów polskich, którzy w roku zeszłym odbyli wspólną wycieczkę do Francji.

DRWĘCA

BEZPŁATNY DODATEK ILUSTROWANY

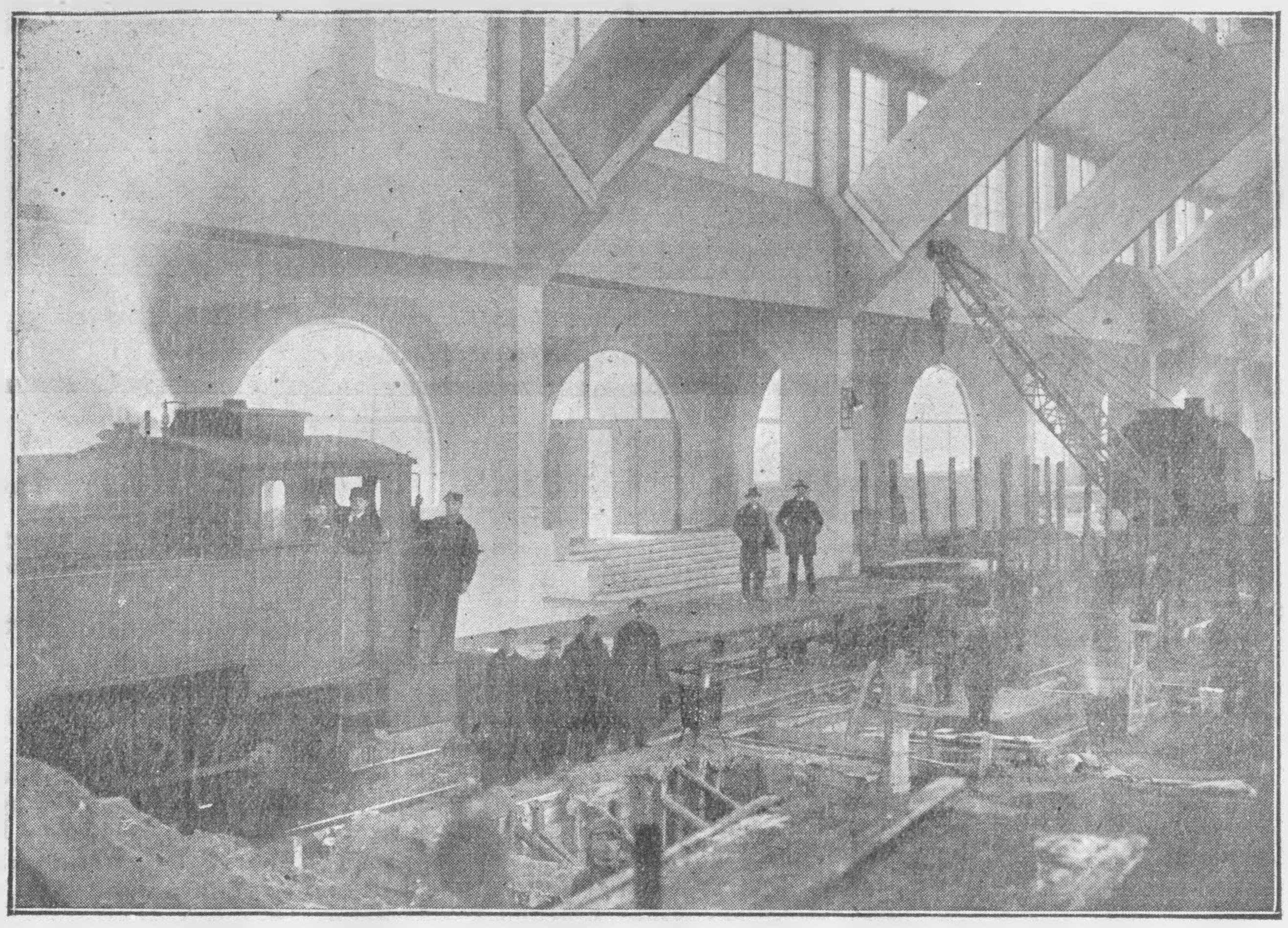
poświęcony Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu

SAMOCHODY I MOTOCYKLE NA P. W. K.

Polską produkcję samochodową reprezentować będzie na P. W. K. przedewszystkiem fabryka „Ursus", mająca nawet swój osobny pawilon.

Większość wystawców będą stanowili wystawcy karoseryj krajowych, montowanych na wozach zagranicznych.

Ponieważ dotychczas nie posiadamy ani jednej fabryki motocyklów — wystawa tego przemysłu ograniczy się do części zapasowych, produkowanych w Państwowych Zakładach Inżynieryjnych.



W HALI CIĘŻKIEGO PRZEMYSŁU WRE ŻYCIE. OTO POCIĄG, KTÓRY DOWOZI EKSPONATY.

Kurs prelegentów na P. W. K.

W celu rozwinięcia szerokiej akcji propagandowo - odczytowej w całym kraju urządziła Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu dwutygodniowy kurs prelegentów.

Otwarcie kursu nastąpiło w Hali Włókienniczej. Otwarcia dokonał imieniem Zarządu i Dyrekcji PWK. dyrektor administracyjny p. Szczurkiewicz. Na kurs przybyło ponąd 100 osób ze wszystkich województw Rzeczypospolitej. Uczestnicy zjazdu reprezentowali szereg organizacyj zawodowych, społecznych całego kraju, a więc komitety wojewódzkie PWK., kuratorja szkolne, sejmiki powiatowe, organizacje rolnicze, oświatowe, społeczne i Federację Obrońców Ojczyzny.

Na program kursu złożyły się: ogólne objaśnienie i opis terenów — dr. Osiński, referat dyr. Szczurkiewicza na temat genezy, celu i zadań Powszechnej Wystawy Krajowej, referat p. Jaxy - Bykowskiego na temat znaczenia PWK. dla rolnictwa, referat „Wychowanie fizyczne na PWK." wygłoszony przez por. Kaseję, w zast. dyr. dr. Osmolskiego, „Komunikacja kolejowa w mieście i na terenach P. W. K." — nacz. Hubischta, „Obsługa publiczności i bezpieczeństwo publiczne" — nacz. Swidziński, „Atrakcje i rozrywki" — nacz. Głowacki, „Organizacja wycieczek" — dyr. Skibniewski, „Zadania szkolnictwa wobec PWK" — prof. Zawidzki, „Kwaterunek w czasie PWK." — dyr. Szumański. „Aprowizacja w czasie PWK" — nacz. Głowacki „Propaganda P. W. K." — p. Punicki.

Przed przystąpieniem do wysłuchania referatów uczestnicy kursu zwiedzili szczegółowo tereny wystawowe. Po wyczerpaniu programu kursu odbyła się szeroka dyskusja, w której zabierało głos kilkudziesięciu uczestników zjazdu, stawiając szereg zapytań lub uwag, dotyczących aktualnych zagadnień, związanych z Wystawą. Zapytania dotyczyły w głównej mierze sprawy organizacji wycieczek i kwestji propagandy. Szczegółowych odpowiedzi pytającym udzielali dyr. Szczurkiewicz, dyr. Skibniewski i dyr. Szumański. Wszystkie wysunięte dezyderaty i uwagi zostały zaprotokółowane i będą przedstawione Zarządowi Powszechnej Wystawy Krajowej celem ich pozytywnego załatwienia.

Kurs odbył się nadzwyczaj sprawnie, dając uczestnikom jego maksimum wyczerpujących informacyj, dotyczących Powszechnej Wystawy Krajowej. Wyraz ogólnemu zadowoleniu uczestników kursu dał w krótkiem przemówieniu przybyły na kurs prelegentów dyrektor Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego p. poseł Rusinek, dziękując w serdecznych słowach za wzorowe zorganizowanie i przeprowadzenie kursu, który niewątpliwie odegra poważną rolę w szerokiej propagandzie Powszechnej Wystawy Krajowej wśród sfer społecznych całego kraju.

Nie tylko nauka-ale i rozrywka

„Wesołe Miasteczko" na P.W.K.

będzie bardzo ciekawie i pomysłowo urządzone

Powszechna Wystawa Krajowa ściągnie do Poznania ludzi wszelkiego autoramentu i pokroju: uczonych i prostaczków, bogatych i biednych, starych i młodych, rodaków i obcych i wobec wszystkich jednako spełnić musi przyjęte na siebie obowiązki.

W ogólnym programie Wystawy, traktującej o wszelkich przejawach życia polskiego, nie można było pominąć dziedziny, która wszystkich jednako łączy i z której dobrodziejstw każdy w wolnej chwili korzystać pragnie. Dziedziną tą — to uciecha, wesołość i śmiech.

Otóż Powszechna Wystawa Krajowa przy poważnym swym i podniosłym charakterze posiadać będzie również wydzielony obręb, w którym automatycznie królować będzie muza radości i rokosznych wzruszeń

„Wesołe Miasteczko" — to nazwa parku rozrywkowego, położonego na terenach zachodnich P. W. K., gdzie na powierzchni 30 tys. m. kw., stanie kilkadziesiąt objektów otrakcyjnych wszelkiej natury i rozmiarów, z których za przystępną opłatą korzystać będą szerokie rzesze publiczności. „Wesołe miasteczko" udostępnione będzie wszystkim zwiedzającym Wystawę, a za osobną opłatą jednego złotego każdemu, kto poza Wystawą zechce korzystać z pobytu na „Wesołem miasteczku". Drugi warunek uwzględnia oczywista mieszkańców miasta Poznania, którzy w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej zechcą częściej korzystać z atrakcyj „Wesołego miasteczka".

Kontrakty z przedsiębiorcami objektów atrakcyjnych zostały zawarte i obecnie odbywa się już zwózka ich na teren „Wesołego Miasteczka". O rozmiarach i ilości tych objektów świadczyć może fakt, że na przewóz ich potrzeba ponad 100 wagonów kolejowych. Zmontowanie samej tylko „Kolejki górskiej" kosztowań będzie około 100 tys. zł. Powierzchnia zajęta przez kilka objektów atrakcyjnych zamykać się będzie w ramach od 270z m. kw. do 1800 m. kw. powierzchni. Objekty atrakcyjne przez swoją różnorodność i wyszukanie pomysłowe urządzenia dadzą uczestnikom rozrywek nieprzebraną miarę ewolucyj, wprowadzając ich w zupełnie nieprzewidziane, śmieszne sytuacje.

I tak: w wagonikach „kolejki górskiej" przeżywać będzie można emocję zawrotnej jazdy na trudnych do pokonania krzywiznach, pochyłościach i wzniesieniach drogowych. Tak zwana „Kaskada wodna" pozwoli z wysokiego wzniesienia błyskawicznie stoczyć się w łodzi na otwarte wody stawu. Na Torze samochodowym" udostępniona będzie każdemu przejażdżka oryginalnym dwuosobowym autem, którym bez najmniejszej znajomości szoferki można będzie samodzielnie kierować. Dla dzieci zainstalowany jest „autodrom" z samochodzikami małych rozmiarów, pędzonych baterją elektryczną i zaopatrzonych w zderzaki. Różnorodnych aerodromów i imprez emocjonalnej jazdy będzie kilka. Bardzo pociesznym objektem atrakcyjnym jest t zw. „Dziki osioł" — wózek, ozdobiony na przedzie oślim łbem. Wózek, w którym znajdzie pomieszczenie 6 osób, przybierając zgoła niespodziewane pozycje, sprawiać będzie wrażenie rozbrykanego osła. „Koło śmiechu", wirująca płyta, na której nikt równowagi nie utrzyma nawet w pozycji leżącej., „Tor saneczkowy", łudząco imitujący prawdziwy tor górski, karuzele najroz maitszych gatunków, „latające fotele" i t. p. atrakcje z niemniejszem powodzeniem spełniać będą misję rozweselenia publiczności. Nawet dla amatorów konnej jazdy urządzony będzie hippodrom z prawdziwemi wierzchowcami. Poza temi objektywami większej miary wzniesione zostaną bazary szczęścia, automaty, strzelnice i t. d. i t. d., w których każdy za kilka groszy nie omieszka poddać się próbie szczęścia.

Nie sposób jest w krótkiej formie szczegółowo opisać i wyliczyć wszystkich atrakcyj, jakie znajdą miejsce na „Wesołem miasteczku".

W obrębie „Wesołego miasteczka" wzniesiony został również dużych rozmiarów dancing z restauracją — swego rodzaju osobliwość architektonicznej konstrukcji — którego kopuła, cała oszklona, nie ma podobnej sobie w całej Europie. Dancing, urządzony według nowoczesnych pomysłów nie ustępuje dancingom wielkich stolic świata. Tak samo wytwornie urządzone będą restauracja browaru „Okocim" i paszteciarnia „Pod Twardowskim". Legendarna postać Twardowskiego, siedzącego na księżycu, będzie niejako symbolem charakteru „Wesołego Miasteczka".

Wszystko jak w bajce.

Wesołe Miasteczko

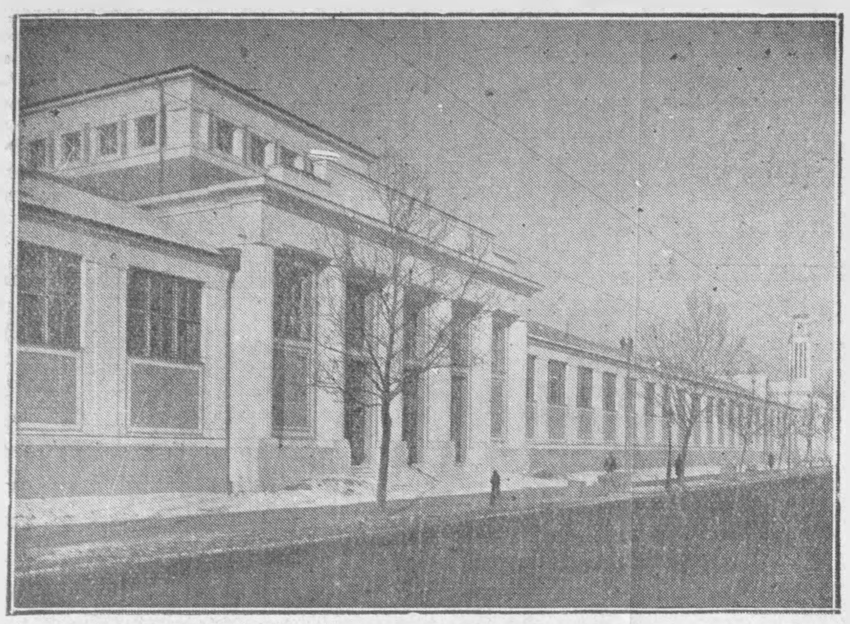
przybywa do Poznania

Nadeszło już do Poznania 20 wagonów z urządzeniami objektów atrakcyjnych „Wesołego Miasteczka". Jest to dopiero część instalacyj. Po wykończeniu robót przygotowawczych na terenach przystąpi się niezwłocznie do ustawiania „Miasteczka".

POMYSL zawczasu o tem, że POWINIENEŚ i ty zwiedzić P. W. K.



UCZESTNICY KURSU PRELE GENTÓW — O CZEM PISZEMY OBSZERNIEJ NA INNEM MIEJSCU.



Hala Przemysłu Graficznego i Papierniczego.

Zjazd Hallerczyków podczas P. W. K.

Związek Hallerczyków urządza w czasie trwania P. W. K. nadzwyczajny Zjazd Hallerczyków, połączony ze zlotem Drużyn Błękitnych i zawodami sportowemi.

Zjazd odbędzie się w dn. 26—29 lipca r. b. w Poznaniu. Na Zjazd ten Związek Hallerczyków zaprasza, obok towarzyszów broni w kraju, również żołnierzy i współtwórców Armji Polskiej w Ameryce oraz innych krajach.

W ten sposób Zjazd ten ma stać się rewją, urządzaną z okazji 10-lecia wkroczenia oddziałów hallerczyków do Polski, byłych żołnierzy armji gen. Hallera, dla których Wystawa będzie najlepszą okazją do spotkania się na ziemiach Polski.

Organizacją Zjazdu zajmuje się Chorągiew Wielkopolska Związku Hallerczyków wraz z wyłonionym z Chorągwi Komitetem Wykonawczym Zjazdu, Poznań, ul. Szamarzewskiego 2.

Ułatwienie dla turystów zagranicznych w Polsce

Z inicjatywy Komisji Międzyministerjalnej dla zbadania zagadnień turystyki, ministerstwo spraw zagranicznych, w porozumieniu z ministerstwem skarbu, wydało do wszystkich placówek zagranicznych Polski okólnik w sprawie ulg opłat konsularnych dla zwiedzających Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu 1929. Zarządzono, aby w stosunku do osób, udających się na P. W. K. do Polski, stosowano ulgi opłat konsularnych, t. j. aby udzielano obywatelom cudzoziemskim wiz za zwolnieniem od opłat konsularnych.

WSZECHSŁOWIAŃSKIE POPISY STRAŻACKIE NA P. W. K.

Ustalono termin wielkich popisów strażackich, w których przyrzekli współudział przedstawiciele narodów słowiańskich. Popisy odbędą się w dn. 13 i 14 czerwca na terenie wystawowym.

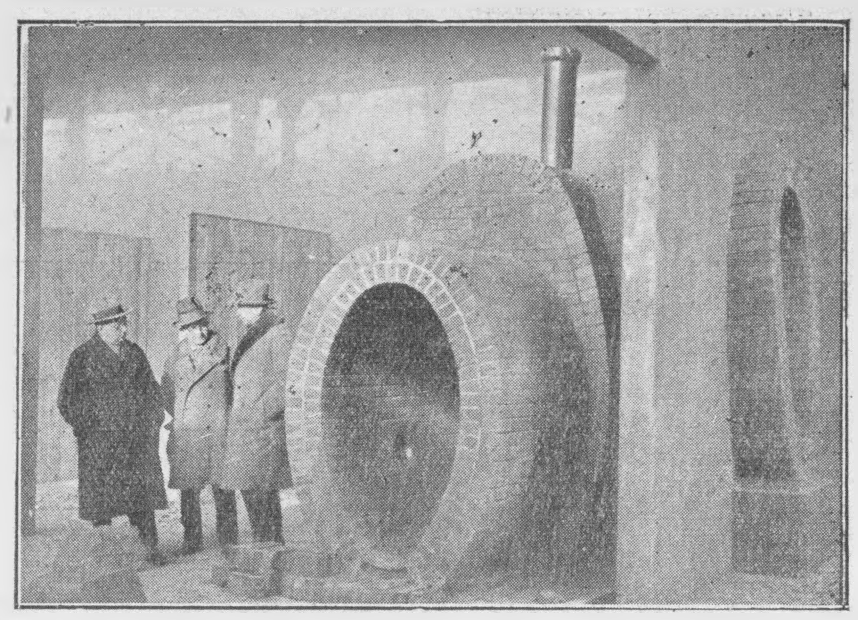
Bułgarja dla P. W. K.

27-go lutego b. r. odbyło się w Sofji pod przewodnictwem posła Baranowskiego zebranie komitetu bułgarskiego dla Powszechnej Wystawy Krajowej w Polsce, na którem wybrano zarząd komitetu. Prezesem został p. Wasil Dimczew, wicemarszałek Parlamentu; wiceprezesami: burmistrz miasta Wazow, sekretarz Bułgarskiej Izby Handlowej, Iwan Zlatarow — i radca Klimecki. Sekretarzem generalnym komitetu jest: Nikola Dzebarow; adres: Sofja, Aksakow 5. Niewątpliwie komitet bułgarski zajmie się energicznie organizowaniem wycieczek na PWK. wśród inteligencji bułgarskiej.

WYSTAWA PSÓW NA P. W. K.

W dn. 1 — 4 czerwca odbędzie się wystawa psów rasowych na P. W. K. Opieka weterynaryjna oraz wszelkie środki ostrożności, związane z dowozem psów, zostały zapewnione. Dyrekcja P. W. K., chcąc zachęcić właścicieli psów rasowych do wzięcia udziału w Wystawie, przeznaczyła wiele nagród w postaci złotych, srebrnych i bronzowych medali. Wystawa zapowiada się doskonale. Będą na niej reprezentowane najrozmaitsze rasy: wyżły, ogary, jamniki, foksterjery, wilki, dobermany, terriery, bernardy, dogi, pointery, settery, griffony, charty, pudle, mopsy, szpice i in.

Posiadacze psów rasowych mogą zgłaszać udział w Wystawie do dn. 15-go kwietnia (Dział Rolniczy P. W. K., Grunwaldzka 22).



Pierwszy eksponat, jaki dowieziono na P. W. K., stanowi część rury kanalizacyjnej z urządzeń zdrowotnych m. Łodzi.

Instrukcje w sprawie zgłoszenia wycieczek zbiorowych na P. W. K.

Wielkopolski Związek dla Popierania Turystyki (Poznań, Grunwaldzka 22a), który przez swoich delegatów zajmuje się w całym kraju propagowaniem i organizacją ruchu wycieczkowego na Powszechną Wystawę Krajową, otrzymuje częstokroć zawiadomienia o przyjeździe takiej lub owej wycieczki zbiorowej na P. W. K. bez podania bliższych danych, co do czasu, w którym wycieczka przybywa, ilości osób etc.

Aby uniknąć przewlekłej w tej sprawie korespondencji, Dyrekcja Związku podaje do ogólnej wiadomości, że zgłoszenie wycieczki winno zawierać:

1) miejscowość i datę wysłania zgłoszenia,

2) nazwisko kierownika wycieczki,

3) społeczny charakter uczestników,

4) ilość osób z podaniem płci (jeśli w grupie są małżeństwa, należy to zaznaczyć),

5) w jakim okresie wycieczka pragnie przybyć do Poznania? (Ze względu na spodziewany duży napływ wycieczkowiczów, zaleca się podać trzy terminy przybycia do wyboru Dyrekcji Związku. Dyrekcja zastrzega sobie w każdym razie możność wyznaczenia innego terminu),

6) na ile dni?

7) czy uczestnicy reflektują na lepsze kwatery w domach prywatnych i mniej więcej w jakiej cenie, czy też chcąc mieć kwatery tańsze, masowe i w jakiej cenie?

8) czy — oprócz zabezpieczenia wycieczce opieki Związku i planowego zwiedzenia Wystawy oraz osobliwości miasta Poznania z transportem osób i bagażu z dworca do kwater — uczestnicy pragną mieć zabezpieczone wspólne obiady i kolacje, lub tylko obiady, w jakiej ilości i w jakiej mniej więcej cenie?

9) czy uczestnicy pragną zwiedzić tylko Wystawę, czy też i miasto?

10) czy, wykorzystując przyjazd do Poznania, uczestnicy pragną też zwiedzić Wielkopolskę i Pomorze lub też inne części Polski? (Podać, co chcieliby zwiedzić),

Wycieczki należy zgłaszać w I terminie do dnia 15 kwietnia, w II do dnia 1 czerwca, w III do dnia 15 lipca.

Najpóźniej na tydzień przed wyznaczonym przez Dyrekcję dniem przyjazdu wycieczki do Poznania, należy podać Dyrekcji dokładny czas przyjazdu pociągu do Poznania (godzinę i minuty) oraz kierunek, z którego wycieczka przybywa. Zgłoszenie takie może być dokonane telegraficznie.

Każdy — kto przyjedzie na P. W. K. w Poznaniu

łatwo znajdzie sobie odpowiednie pomieszczenie

Gdzie będziemy mieszkać w Poznaniu podczas Powszechnej Wystawy Krajowej? Oto pytanie, które się ciśnie na usta tych wszystkich, którzy mają zamiar zwiedzić PWK. I jest się o co kłopotać, bo przecież niewątpliwie będą dni, w których zjedzie do Poznania przeszło 100 tysięcy osób, jak np. podczas Wszechsłowiańskiego Zlotu Śpiewaczego. Dlatego też wiele osób interesuje się poważnie tem zagadnieniem, bo z jednej strony panuje ogólne przeświadczenie, że wszyscy powinni zwiedzić Powszechną Wystawę Krajową, a z drugiej obawa przed trudnościami mieszkaniowemi w Poznaniu wstrzymuje powzięcie odpowiedniej decyzji. Na szczęście jesteśmy w możności obawy te rozprószyć. Każdy kto przyjedzie do Poznania, aby dokonać przeglądu wszystkich gałęzi polskiej twórczości narodowej, znajdzie odpowiednie pomieszczenie.

Do rozwiązania tej sprawy powołano w Poznaniu do życia Miejskie Biuro Kwaterunkowe, które poczyniło odpowiednie kroki i jak dotychczas zapewnione ma kwatery dla około 47.400 osób.

Pomieszczeń tych będzie 3 rodzaje: w hotelach, w mieszkaniach prywatnych i w kwaterach masowych, rozmieszczonych w gmachach szkolnych, koszarach wojskowych, gmachach publicznych i t. p.

W hotelach i pensjonatach prywatnych przygotowanych zostanie około 100 pokoi na 150 łóżek, zaś we własnym największym w Polsce hotelu „Polonja" 362 pokoje na 603 łóżka.

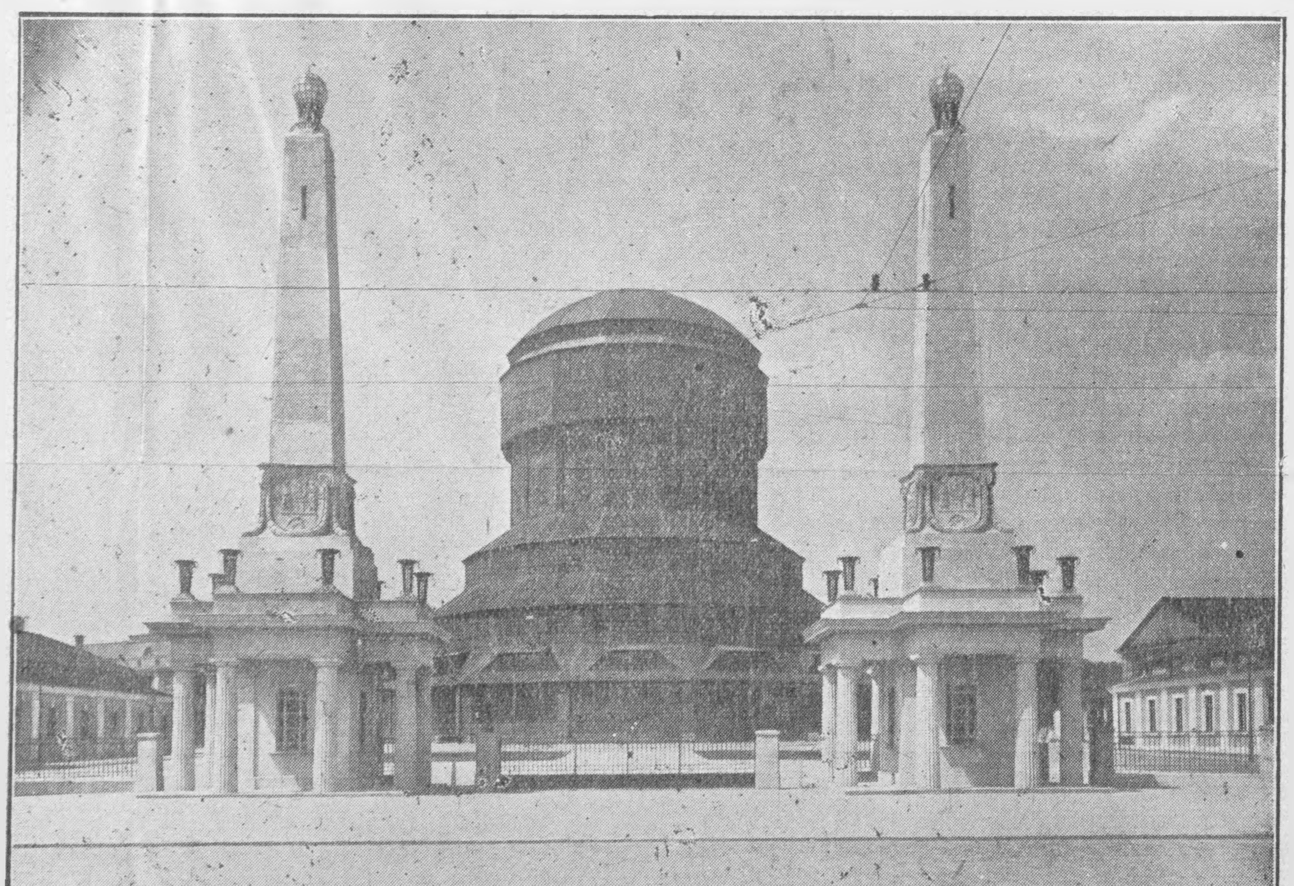
W mieszkaniach prywatnych znajdzie pomieszczenie 15 tysięcy osób. Kwatery te podzielone na 4 kategorje w cenie po 12, 10, 8 i 6 zł. za pokój z jednym łóżkiem względnie 16, 14, 11 i 8 zł. za pokój z 2 łóżkami. Za dodatkowe łóżko z pościelą płacić się będzie 4 lub 3 złote. W razie pobytu lokatora tylko przez 1 dobę cena pokoju podwyższona zostanie o 50 proc., natomiast przy pobycie ponad 3 doby udzielony będzie rabat w wysokości 10 proc., ponad 7 dni — 20 proc., ponad 14 dni — 30 proc., zaś ponad 6 tygodni — 40 proc. ceny pokoju. Za wskazanie mieszkania Miejskie Biuro Kwaterunkowe pobierać będzie 10 proc. od sumy, która przypadnie za wynajęcie mieszkania, z tem, że opłata ta nie przekroczy 20 złotych.

Kwatery masowe z przeznaczeniem dla ludzi niezamożnych, zjazdów i wycieczek pomieszczą 26 tysięcy osób. Podzielone one zostaną na 4 klasy w cenie 5, 4, 3 i 2 złote od osoby. Zaznaczyć należy, że wycieczek młodzieży szkolnych, które znajdą pomieszczenie w koszarach, Kuratorjum Okręgu Szkolnego poznańskiego organizuje opiekę lekarską i zapewni tanie i zdrowe odżywienie.

Tak się przedstawiają wyniki akcji Miejskiego Biura Kwaterunkowego. Pozatem jeszcze jednak szereg związków, urzędów, hoteli i pensjonatów przygotowuje pomieszczenie dla 5.650 osób. W sumie zatem Miejskie Biuro Kwaterunkowe w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu rozporządzać będzie, jak już zaznaczyliśmy pomieszczeniem dla 47.400 osób. Nie trzeba jednak zapominać, że wiele osób, które przybędą do Poznania dla zwiedzenia Wystawy zamieszka u swoich krewnych i znajomych. Prócz tego w szeregu miejscowości pod Poznaniem czynione są przygotowania dla zakwaterowania gości wystawowych, zaś dogodna komunikacja umożliwi całkowicie wykorzystanie tych kwater. W najgorętsze zatem dni napływu przyjezdnych całe zapotrzebowanie na kwatery zostanie zaspokojone.

Aby przyjezdnym na PWK. ułatwić poszukiwanie i przydział mieszkań, na nowobudującym się dworcu zachodnim w Poznaniu będzie urządzona w obszernej sali ekspozytura Biura Kwaterunkowego. Sala ta pomieści również biura informacyjne Wystawy, biuro turystyczne oraz kantor wymiany pieniędzy.

Widzimy zatem, że obawy o znalezienie w Poznaniu kwatery podczas Powszechnej Wystawy Krajowej są zupełnie nieuzasadnione. Niema również mowy o drożyźnie mieszkań, bowiem powyżej wymienione ich ceny będą bezwzględnie obowiązujące. W każdym jednak razie zaleca się zawczasu zamawiać kwatery, szczególnie dla wycieczek, w Miejskiem Biurze Kwaterunkowem (Poznań, ul. Głogowska 42 — adres telegraficzny: „Kwaterunki — Poznań"), aby z góry uniknąć jakichkolwiek niespodzianek.



Wejście na P. W. K. na tle wieży górnośląskiej, w której znajdą pomieszczenie eksponaty przemysłu metalowego.

Apel do wystawców Powszechnej Wystawy Krajowej

Zarząd Powszechnej Wystawy Krajowej na posiedzeniu swem w dniu 18 bm. postanowił zwrócić się za pomocą prasy do wszystkich wystawców, aby nadsyłali eksponaty w zakontraktowanych i przewidzianych terminach.

Niewątpliwie, że niebywałe mrozy zimy tegorocznej hamowały i u wystawców bardzo poważnie tempo pracy. Na to jest tylko jedna rada, że obecnie trzeba podwoić i potroić wysiłki, aby wyrównać straty czasu jakie wskutek zimy powstały. PWK. jest organizacją ogromną, prace wszystkie muszą być równoległe, jakiekolwiek opóźnienia pociągają za sobą wstrzymanie robót budowlanych, instalacyjnych, drogowych i wszystkich innych przygotowań technicznych, nie mówiąc o stronie dekoracyjnej. Zarząd PWK. nie może dopuścić, aby niepunktualność jednostek skompromitowała dzieło, które jest własnością całego narodu. Stąd też wobec tych wystawców, którzy nie zastosują się do wyznaczonego terminu ostatecznego przesyłki eksponatu Zarząd PWK. będzie musiał zastosować wszystkie rygory, jakie są przewidziane w ogólnych warunkach. Sądzimy, że każdy, ktokolwiek rozumie, ile tysięcznych trudności Zarząd musi pokonywać, to nasze stanowisko uzna za słuszne i sprawiedliwe.

WYSTAWA ZWIERZĄT OPASOWYCH

Na terenie Targowiska Rzeźni Miejskiej w Poznaniu odbędzie się w dn. 18 — 20 maja wystawa zwierząt opasowych (tuczonych). Dotąd zgłoszono przeszło 100 sztuk bydła, 80 świń, 100 owiec.

Ministerstwo Rolnictwa oraz Dyrekcja P. W. K. ufundowały szereg nagród: medale, listy pochwalne, nagrody pieniężne.

Każdy rolnik, uprawiający racjonalne tuczenie zwierząt, ma okazję zaprezentowania rezultatów swej pracy. Zgłoszenia przyjmuje Dział Rolniczy P. W. K. w Poznaniu (Grundwaldzka 22) do dnia 10 kwietnia.

Nowoczesne Zakłady Graficzne, Warszawa, ul. Niecała 6, tel. 80-26.